

Przedmnik

Cena
egzemplarza

10
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 120 Wydanie Ł

Rok 68

Czwartek, dnia 26 maja 1938

Walka z polskością w Gdańsku

Niesłychany wypadek podczas nabożeństwa w Oliwie — Hitlerowcy chcą usunąć język polski nawet z Kościoła

Gdańsk. (Tel. wł.) W kościele katedralnym w Oliwie odbyło się przyjęcie dzieci do pierwszej komunii św. Oliwa, jak wiadomo, leży w tej części obszaru gdańskiego, która jest najbardziej polska.

Do licznie zebranej dziatwy w katedrze wygłoszono kazanie polskie i niemieckie. Kilku zagorzałych Niemców, niewątpliwie podburzonych przez czynniki narodowo-socjalistyczne, w chwili, kiedy z ust księdza padały w świątyni polskie słowa, — wycofało swoje dzieci z kościoła. Gorszące to zajście wywołało ogólne oburzenie wszystkich uczciwych katolików.

„Danziger Vorposten” zajmując się tą sprawą ze zwykłą bezczelnością śmieje twierdzić, że na 210 dzieci, przyjmowanych po raz pierwszy do Stołu Pańskiego, zaledwie 8 było polskich. Organ hitlerowski dodaje od siebie, że duchowieństwo katolickie posługując się językiem polskim w kościele „pełnia dużą nieostrożność, wprowadzając w ten sposób niepokój do swoich gmin”.

Oczywiście, że dziennik gdański

najpospoliej kłamie, gdyż przystępowały do komunii św. dzieci przeważnie polskie. Cała ta sprawa, znamienita dla stosunku gdańskich czynników urzędowych do Polaków, winna wreszcie rząd polski pobudzić do aktyw. ości.

Czy zrobiono już cokolwiek z głosem

sprawą parafii polskich? Słynny telegram protestacyjny Greisera do Stolicy Apostolskiej ma ten skutek, że dotąd parafii polskich nie stworzono. Warszawa milczy. Wobec tego w Gdańsku zabierają się do konsekwentnego usuwania języka polskiego nawet z kościoła. (p)

Wolne Miasto wrocie katolicyzmowi

Senat Wolnego Miasta znosi naukę religii w szkole i zamienia szkoły wyznaniowe na międzywyznaniowe

Gdańsk (ATE). Zatarg między biskupem W. M. Gdańska O'Rourke'm a Senatem W. M. Gdańska, w sprawie ograniczeń nauki religii w szkołach, zaostrzył się w ostatnich dniach.

Senat w najniższych klasach w ogóle nie wprowadził z nowym rokiem szkolnym nauki religii, w wyższych zaś ograniczył ilość godzin.

W związku z protestem ks. biskupa O'Rourke'go — jak wiadomo — partia narodowo-socjalistyczna wezwwała katolików gdańskich do nieposyłania

dzieci na naukę religii.

Obecnie Senat przystąpił do likwidacji na terenie Gdańska szkół wyznaniowych. Zamiana tych szkół na szkoły międzywyznaniowe tłumaczona jest przez Senat „względami technicznymi”.

Przed wzięciem protestu ks. biskup O'Rourke zwrócił się do Senatu po urzędową informację w tych sprawach, nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi.

Bezczelna prowokacja niemiecka na dworcu w Bytomiu

Oddział „Kriegsvereinu” śpiewał na przejściu granicznym antypolską pieśń

Katowice. (Tel. wł.) Na przejściu granicznym Bytom-dworzec nasi urzędnicy celni byli świadkami niesłychanej prowokacji niemieckiej.

Oto przechodził tam oddział, składający się z około 400 osób, zrzeszonych w tzw. „Kriegsvereinie” wracając z wycieczki do Gliwic. Gdy znaleźli się na wprost urzędników polskich butni Niemcy zaczęli śpiewać: „Siegreich wollen wir Polen schlagen”.

a celnicy niemieccy nie reagowali na tę prowokację, lecz nawet witali maszerujących.

Rzecz charakterystyczna, że znajdującą się zwykle w dużej ilości na dworcu w Bytomiu policja niemiecka znikła nagle, jak na komendę, aby nie interweniować na żądanie polskich urzędników oraz wielu pasażerów-Polaków, którzy nie ukrywali swego oburzenia.

Zajścia antyżydowskie w Częstochowie

Bojówki socjal-komunistyczne usiłowały interweniować, ale bezskutecznie

Częstochowa, 24. 5. — W ub. niedzielę wieczorem około godz. 20 miały miejsce zajścia antyżydowskie.

Od strony Jasnej Góry w kierunku Nowego Rynku wyszedł w pewnym momencie duży pochód, złożony w czę-

ści ze studentów, w części z młodzieży wiekademickiej i starszych robotników. Tłum począł śpiewać hymn Młodych i Pieśń Bojową, a w przerwach wznosił okrzyki antyżydowskie i antykomunistyczne, a na cześć Stronnic-

Straszny plon trzęsienia ziemi w Turcji

W ciągu miesiąca zniknęło z powierzchni ziemi 219 wsi, 5469 domów — Przeszło 18 tys. osób bez dachu nad głową

Stambuł. (PAT) W tych dniach w rejonie Kirszehiru, który w ub. miesiącu mocno ucierpiał od trzęsienia ziemi, dały się odczuć nowe podziemne wstrząsy, powodując zniszczenie licznych domów w trzech wsiach.

Również i w okolicach Diarbekiru wydarzyło się ostatnio aż 27 wstrząsów

podziemnych. Liczba zniszczonych domów wynosi 85. W obu wypadkach nie zanotowano ofiar w ludziach.

Został ogłoszony raport komisji rządowej o zniszczeniach, wyrządzonych w różnych rejonach Anatolii przez szereg trzęsień ziemi, poczynając od dnia 19 kwietnia. Jak wynika z tego



KUREK NA ST. CHAPEL

St. Chapel, znane dzieło architektury na dziedzińcu paryskiego Palacu Sprawiedliwości, podlega obecnie gruntownemu odnowieniu. Ilustracja przedstawia kurka na St. Chapel odświeżonego przez robotnika. W dali słynna, paryska katedra Notre Dame.

stwa Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej i Romana Dmowskiego.

Gdy tłum doszedł do Nowego Rynku, zaczął obrzucać kamieniami żydowskie okna i sklepy. Wybito wiele szyb także i w ul. Ogrodowej, a kilku Żydów zostało dotkliwie poturbowanych. Pochód zawrócił i rozszedł się spokojnie w okolice dworca.

Znamienne jest, że na ulice usiłowały wyjść bojówki socjalkomunistyczne, a jedna z nich zaczęła nawet w Alei N. M. Panny śpiewać Międzynarodówkę. Grupy jednak młodzieży narodowej ze Str. Nar. natychmiast komuny przepędzały. Zresztą były to wypadki rzadkie.

W ciągu całej niedzieli zostało poza tym poturbowanych kilkunastu rzadko pokazujących się na ulicy Żydów. Aresztowań nie było. (m. f.)

Polska pielgrzymka wyjechała do Budapesztu

Katowice. (Tel. wł.) We wtorek rano wyjechała z Katowic do Budapesztu dwoma pociągami pielgrzymka polska na kongres eucharystyczny. Na czele pielgrzymki, liczącej około 1200 osób, udał się do Budapesztu J. E. Prymas Polski ks. kardynał Hlond. Poza tym z dostojników kościelnych wyjechali do Budapesztu: ks. kard. Kakowski, metropolita krakowski ks. arcybiskup Sapieha, arcybiskup Twardowski, biskupi Jalbzykowski, Okoniewski, Adamski, Łukomski, Radoński, Kubicki, Niemira, Sońki i Tomala. Pielgrzymka powraca do kraju 29 bm.



POWRÓT DO TABLICZEK

W Niemczech, ze względów oszczędnościowych, wywołanych brakiem papieru, wprowadzono w pierwszych i drugich klasach szkół powszechnych zarzucone już tabliczki i rysiki. Tabliczki te odznaczają się tym, że nie są czarne lecz białe.

Proces przywódcy „Żelaznej Gwardii“

Oskarżony zaprzecza, jakoby organizacja jego była finansowana przez zagranicę i odpięra zarzut zdrady stanu

Bukareszt. (ATE) W poniedziałek rano przed sądem wojskowym 2 korpusu armii w Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko przywódcy „Żelaznej Gwardii“ Korneliuszowi Codreanu, oskarżonemu o zdradę główną, spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa i podburzanie do rozruchów.

Proces ten jest epilogiem akcji podjętej w dniu 16 kwietnia r. b. przeciwko „Żelaznej Gwardii“ ze strony rządu rumuńskiego.

Obrony podjęło się przeszło 20 adwokatów. Na sali sądowej obecna jest matka i żona oskarżonego.

Przesłuchiwany Codreanu podaje, że liczy 38 lat, z zawodu jest adwokatem, mieszkał w siedzibie partii tzw. „Zielonym Domu“ w Bukareszcie. Od 19 kwietnia przebywa w więzieniu, gdzie odbywa karę wymierzoną mu w procesie o obrazę prof. Jorgi.

Zaraz na wstępie rozprawy obrońcy wysunęli cały szereg zastrzeżeń co do formalności aktu oskarżenia i właściwości zastosowanej procedury, żądając m. in. odroczenia rozprawy. Wszystkie te wnioski zostały przez trybunał odrzucone.

Na rozprawę powołano 100 świadków m. in. ojca oskarżonego prof. Codreanu, b. premiera Maniu, b. premiera Vaide-Voevoda, b. min. obrony narodowej gen. Antonescu, szefa policji gen. Marinescu, b. ministra Manoilescu, b.

wiceministra Hodosa, b. ministra, przywódcę b. partii radykalno-chłopskiej Iuniana, b. premiera gen. Vaitoianu, b. min. Argetoianu, kilkudziesięciu wyższych wojskowych (w tym wielu generałów), oraz kilku najwybitniejszych przywódców Żelaznej Gwardii.

Do przerwy południowej trybunał załatwiał czynności wstępne, przesłuchując oskarżonego, sprawdzając liczbę świadków itd. Stwierdzono, że spośród zebranych brakuje 74 świadków.

Bukareszt. (Tel. wł.). W pierwszym dniu procesu Corneliu Codreanu przesłuchiowano oskarżonego, który odpowiadał na zarzuty aktu oskarżenia. W sprawie zarzutu, jakoby „Żelazna Gwardia“ miała otrzymać z zagranicy sumę 40 milionów lei, oskarżony o-

świadczył, że cały budżet roczny „Żelaznej Gwardii“ wynosił 3 miliony lei i pokrywany był całkowicie ze składek, wpłacanych przez 50 tysięcy zorganizowanych członków, zatem zarzut jest wręcz fantastyczny.

W odniesieniu do zarzutu zdrady stanu Codreanu zakwestionował autentyczność przedstawionych dokumentów. Również zaprzeczył oskarżony, jakoby uprawiał wywiad w sztabie i policji. Stwierdził, że ruch jego organizacji nie posiadał charakteru konspiracyjnego, był bowiem reprezentowany przez legalną partię, która zdobyła w grudniowych wyborach znaczną liczbę mandatów.

Następnie zarządzono tajność rozpraw.

Otyłość szpeci i postarza

a powstaje wskutek złej przemiany materii lub też zaburzeń czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego na przemianę materii ze znakiem ochron. „Degrosa“ zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie

Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety.

Do nabycia w aptekach i drogeriach. ng 11 921/2

Rozmowa Hodży z Henleinem

Powściągliwość Henleina — Ustalono poprzednio postulaty mają być stopniowo wykonywane

Praga. (Tel. wł.) Rozmowa premiera Hodży z Henleinem oraz dwoma przedstawicielami Partii Niemców Sudeckich, Frankem i Kundtem trwała 3 godziny.

Praga. (PAT). Konferencja Henleina z premierem Hodżą, która odbyła się w poniedziałek wieczór, trwała około trzech godzin. Henlein miał oświadczyć na wstępie rozmowy, że przybywa na zaproszenie premiera czeskosłowackiego i że kładzie nacisk na to, aby w komunikacie o rozmowie było wyraźnie podkreślone, iż z inicjatywą tej rozmowy wystąpił rząd Czechosłowacji, a nie on sam. W dal-

szym ciągu rozmowy Henlein miał zażądać odwołania zarządzeń wojskowych, oświadczając, że gdyby to żądanie nie zostało spełnione wówczas będzie zmuszony rzec się odpowiedzialności za komplikacje, które mogą powstać. Sprawa statutu dla mniejszości nie była na tej konferencji omawiana.

„Zeit“, organ Partii Niemcko-Sudeckiej, podkreślając konieczność odwołania przez rząd zarządzeń wojskowych, zaznacza, że rokowania z mniejszością nie mogą odbywać się „w cieniu bagniet“.

Komunikat henleinowców

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi:

Niemiecko-Sudecka Partia ogłosiła następujący komunikat: „Konrad Henlein opuścił ponownie Pragę. Stosownie do poniedziałkowej deklaracji, której treścią jest żądanie

Partii Niemiecko-Sudeckiej przywrócenia normalnych stosunków, — będą parlamentarni przedstawiciele Niemiecko-Sudeckiej Partii utrzymywać nadal kontakt z premierem drem Hodżą i powołanymi do tego członkami rządu“.

Nowy incydent

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi:

„W poniedziałek rano napadnięto i znieważono czynnie w Bruex sudecko-niemieckiego posła Eichholza, w chwili gdy w pobliżu ratusza powitał podniesieniem ręki jednego ze znajomych. Napadu dokonano w czasie, gdy prezydent krajowy dr Sobotka odbywał konferencję z członkiem sudec-

kiego wydziału krajowego drem Fuessellem w sprawie ostatnich zajęć w Bruex i okolicy.

W miejscu, gdzie napadnięto posła Eichholza, zgromadziły się tłumy ludności, które z trudem zostały przez policję rozproszone. Aresztowano 2 osoby. Przeciwno sprawcom napadu wszczęto dochodzenie“.

Narodowcy czescy żądają przymierza z Polską

W dniach 14 i 15 maja rb. odbył się w Pradze olbrzymi IV zjazd ogólnopartyjowy czeskiej organizacji narodowej „Nowe Czeskosłowensko“, będącej dziś jedyną szczerą i poważną partią narodową w Czechosłowacji.

Na zjazd przybyło bardzo wielu Czechów, Słowaków i Morawian. Uderzała duża ilość chłopów morawskich. Niemal na samym wstępie obrad prof. dr Stanisław Nikolau w programowym przemówieniu oświadczył: „Jesteśmy na najbardziej niebezpiecznym miejscu Europy i dlatego musimy pozyskać jakiegoś sąsiada, a tym sąsiadem jest dziś jedynie Polska“.

W dalszym ciągu obrad atakowano niezwykle namiętnie nieszcześliwe przymierze czesko-sowieckie.

Zjazd czeskich narodowców wysłał szereg telegramów, wśród których na pierwszym miejscu znajduje się niezwykle serdeczny do premiera Polski, aby „oświadczył całemu narodowi polskiemu przyjaźń czeskich i słowackich narodowców“.

W okresie wielkich niebezpie-

czeństw i uporczywej polityki antypolskiej obecnego rządu czeskiego jest rzeczą ogromnej doniosłości takie stanowisko dojrzewającej i zdobywającej szybko masy organizacji nacjonalistów czeskich i słowackich.

Wycieczka Słowaków w Poznaniu

Poznań, 24. 5. — W dniu dzisiejszym przybyła do Poznania wycieczka Słowaków, udająca się do Gdyni na powitanie statku polskiego „Batory“, którym przyjeżdża delegacja Słowaków z Ameryki, wioząca tzw. umowę pilsburską.

Na dworcu poznańskim powitał wycieczkę Słowaków w imieniu poznańskiego Tow. Przyjaciół Słowacji p. Olekszy. Odpowiedział w serdecznych słowach redaktor „Słowaka“ p. Murgasz. Z dworca udano się pod Pomnik Wdzięczności, gdzie po złożeniu wieńca przemówił krótko ks. prałat Biłka.

We wtorek goście zwiedzali zabytki m. Poznania, w środę wyjadą do Wrześni i Gniezna.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. i moczołciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12.

Niezwykła burza

Katowice. (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się na Górze św. Anny na Śląsku Opolskim (w pow. strzeleckim) poświęcenie mauzoleum 50 członków „Freikorps“, którzy brali udział w r. 1921 w akcji przeciwko powstańcom śląskim.

W przededniu poświęcenia wydarzył się osobliwy wypadek. Nad Górą św. Anny rozszalała się burza, która w ciągu paru minut zniszczyła półroczną pracę, zerwała skałę, załamała las koło mauzoleum, umieszczonego na wysokiej ska-le. Dopiero przy pomocy oddziałów wojskowych zdołano umożliwić przebieg uroczystości.

Krwawa bitwa Żydów z Arabami

Jerozolima. (PAT) Doszło tutaj do ostrych starć pomiędzy Żydami i Arabami. We wczesnych godzinach rannych w różnych dzielnicach miasta podpalono kilkanaście domów arabskich. Czterech Arabów zostało ostrzelanych przez nieujętych sprawców z dwóch stron jednocześnie. W czasie tego napadu zraniono dwie osoby. W dzielnicy żydowskiej Arabowie rzucili bombę, której odłamki zraniły również dwie osoby. Pomiędzy grupą robotników żydowskich i Arabami doszło do walki kamieniami, w czasie której zraniono 5 robotników. Jak przypuszczają, dzisiejsze zamieszki wywołali Żydzi mszcząc się za zastrzelenie wczoraj wieczorem w Safet jednego ze swych współwyznawców. Zajścia dzisiejsze pociągnęły za sobą 13 ofiar.

Demonstracje w Wiedniu?

Wiedeń. (Tel. wł.) W kilku punktach na tle rozdziału żywności wybuchły gwałtowne demonstracje, które ogarnęły tak szeroki zakres, że nie mogła ich opanować policja, lecz musiano przywołać wojsko. Aresztowano 180 ludzi.

Rozeszły się również alarmujące pogłoski, mówiące o rzekomym zamachu na Bürklę oraz o zaburzeniach w ośrodkach przemysłowych.

Posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę odbędzie się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Nacz. Rady Adwokackiej, która ma się zebrać pomimo kończącej się kadencji. Na porządku dziennym figuruje jedynie sprawa pisma ministra Grabowskiego o wyrażonej przez Naczelną Radę Adwokacką opinii co do zamknięcia list adwokackich w poszczególnych okręgach apelacyjnych.

Opracowywane są zarządzenia wykonawcze, wynikające z nowego prawa i ustroju adwokatury.

M. i. będą rozpatrywane wkrótce przepisy o jednolitej opłacie pobieranej przy wpisie na listę adwokacką na terenie całego państwa. (w)

Podróż królestwa Egiptu

Stambuł. (PAT) Jak podaje prasa stambulska, król egipski Faruk i królowa Farida odbędą we wrześniu rb. podróż na Morzu Śródziemnym, podczas której zwiedzą Turcję, Grecję i Francję.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio. (PAT). Jak wynika z raportów nadesłanych przez władze administracyjne do stolicy, trzęsienie ziemi, które nawiedziło Japonię, miało przebieg bardzo łagodny. Odczuło je szczególnie silnie w Tokio i w północnych prowincjach. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło większych szkód, chociaż w kilku miejscowościach wywołało panikę wśród ludności.

Autobus runął w przepaść

Stambuł. (PAT) Na szosie Bitlis-Diarbekir (wschodnia Anatolia) spadł w przepaść o głębokości 300 m autobus. 9 osób zostało zabitych na miejscu, a 6 odniosło śmiertelne obrażenia.

Wroclawski

Do Amsterdamu na zaproszenie królowej Wilhelminy przybył król Belgów Leopold. Wizyta króla Leopolda potrwa kilka dni.

W Jugosławii ma być utworzone ministerstwo propagandy, na którego czele ma stanąć b. minister Jankovicz.



Na Jamajce wybuchł strajk generalny. Wszystkie składy w Kingston zostały zamknięte w obawie przed rozruchami. Wojsko i policja patrolują ulice.

Miasta estońskie zostały podzielone na klasy w zależności od ilości mieszkańców. Jedynym miastem I klasy jest Tartu, do II klasy zaliczono 6 miast, a do III — 25. Stolica państwa Tallin nie została objęta klasyfikacją.

W Rzymie na forum Adriana odbyła się uroczystość „Dnia kolonialnego“.

W Bordeaux w dokach portowych wybuchł strajk. Przyczyną strajku jest kara wymierzona jednemu robotnikowi, z którym zsolidaryzowali się jego towarzysze.

W Leningradzie słynna katedra św. Izaaka na skutek uchwały bezbożnych organizacji tego miasta ma być przekształcona na „Panteon komunistycznych i ateistycznych bojowników“.

W Targovisti (w Rumunii) wydarzyła się katastrofa samochodowa. Wskutek peknienia kierownicy autobus runął do rowu. Jedna osoba zginęła, a dwie odniosły ciężkie obrażenia.

Z NASZEGO STANOWISKA

Masoński rodowód programu gospodarczego O. N. R. „Falangi”

W narodowych kołach politycznych panowało od dawna głębokie i oparte na poważnych przypuszczeniach przekonanie, że fronda narodowo-radykalna była frondą wywołaną przez masonerię. Przypuszczenia te opierały się w pierwszym rzędzie na tym, że mniej więcej w tym samym czasie analogiczne grupy narodowo-radykalne powstały w kilku krajach. A więc w Hiszpanii powstała „Falanga”, we Francji — niestawnej pamięci „Ognisty Krzyż” pułkownika De la Rocque, w Rumunii — „Żelazna Gwardia”, a u nas O. N. R.

Wszystkie te ruchy polityczne poszły bardzo daleko w kierunku radykalizmu społecznego, który skutecznie odwracał i odwraca opinię publiczną od istotnego nacjonalizmu, a przede wszystkim od walki z żydostwem i masonerią.

Inna rzecz, że ruchy te z początku są zawsze bardzo na pokaz nieprzejednane w kwestii żydowskiej i masońskiej. Ale tylko z początku. Później okaże się, że ci nieprzejednani nacjonalisci potrafią brać subwencje od maseńskich rządów tak, jak De la Rocque we Francji, potrafią powalić przez swą politykę rząd narodowy, tak, jak Codreanu w Rumunii, a wreszcie potrafią przejść na pewien czas do „sanacji”, tak, jak część „Falangi” w Polsce.

Przy tym wszystkim prasa masońska i żydowska właśnie te grupy uważa za najbardziej nacjonalistyczne, robi im opinię nieprzejednanych, groźnych, rewolucyjnych itp. Oczywiście chodzi tu o napędzenie do tych organizacji możliwie największej ilości ludzi, ogarniętych nastrojami narodowymi o zneutralizowanie oraz polityczne zdemoralizowanie ich.

Dotychczas tedy można było tylko przypuszczać, że O. N. R. jest filiacją masońską. Ostatnie jednak dni przyniosły na to twierdzenie dowody. Oto w 136 numerze „Warszawskiego Dziennika Narodowego” ukazał się artykuł zatytułowany „Kolektywizm hasłem masonerii W. Wschodu”. Autor tego artykułu podaje m. i.:

„Uchwała Konwentu Wielkiego Wschodu podaje między innymi zasady nowego ustroju gospodarczego i wskazówki, jak ten ustrój należy realizować. Oto np. w ustępie, zatytułowanym: „Socjalizacja banków, ubezpieczeń i głównych przemysłów” — znajdujemy takie postulaty:

1. Socjalizacja i podział środków produkcji we wszystkich tych wypad-

kach, gdy posiadacze nie korzystają z nich osobiście.

2. Oddanie kierownictwa produkcji samym producentom przy pomocy syndykatów, łączących się między sobą lokalnie, regionalnie, krajowo i międzynarodowo, przy współudziale technicznym ich rzeczoznawców i pod kontrolą rady gospodarczej”.

Wedle wiadomości, zawartych w artykule „Warsz. Dziennika Narodowego”, czerpanych z pisma francuskiego, związanego z masonerią, jeden z masońców przeciwstawiając się powyższej uchwale tak mówił:

„Zmuszony jestem stwierdzić, że rezolucja, która za tymczasowy środek przejściowy uważa socjalizację banków, ubezpieczeń i głównych przemysłów, jest niczym innym, jak wprowadzeniem ustroju kolektywistycznego, którego istotą jest obalenie prywatnej własności. Wśród masońców są nie tylko socjaliści i komuniści, ale i radykałowie.”

A teraz zagłębimy do „Przełomu Narodowego” p. Bolesława Piaseckiego („Zasady programu narodowo-radykalnego”). Są tam takie ciekawe kwiatki:

„22 (paragraf). Wszelki przemysł, gdzie decydującym źródłem zysku nie jest praca właściciela, zostanie wywłaszczony.

„23. Sekcje zawodowe Organizacji

Politycznej rozbudują planowo przemysł i zorganizują produkcję.

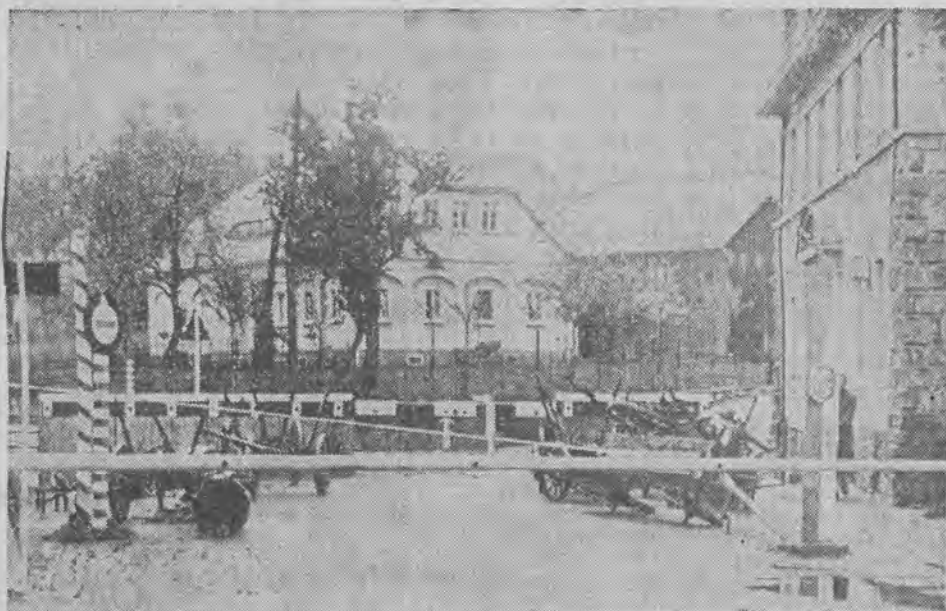
„24. Handel hurtowny będzie publiczny, handel detaliczny będzie prywatny.

„25. Wszelkie instytucje kredytowe będą w ręku państwa, lub organizacji publiczno-prawnych, powołanych przez sekcje zawodowe Organizacji Politycznej Narodu.”

To zestawienie też Wielkiego Wschodu i też O. N. R. „Falangi” wskazuje niedwuznacznie na źródła i pochodzenie radykalizmu społecznego naszych radykałów. Źródłem tym jest bezsprzecznie masoneria kierowana przez żydostwo.

Radykalizm ten idzie przy tym niesłychanie daleko. Wystarczy popatrzeć tylko na hasła ustroju wiejskiego O. N. R. Wszak gdyby tezy O. N. R. urzeczywistniły się, to z naszych wsi powstałyby pewnego rodzaju kolchozy.

Z tych wszystkich powodów robota O. N. R. jest niesłychanie szkodliwa i niebezpieczna. Gdyby się bowiem ona udała i rozwinęła, to zatarłaby różnice, dziś jaskrawe i widoczne, pomiędzy ideą narodową a komunizmem. Zacieranie zaś tych różnic obezwładniłoby politycznie polski naród i wyszłoby na korzyść Żydów i komunistów. Taka zaś robota nie może być niezależna od masonerii. X. Y.



Barykady na granicy czeskosłowacko-niemieckiej koło Seifhennersdorf

Gorączka na razie minęła...

Krytyczne chwile w Czechosłowacji — Ostateczna rozgrywka uległa odroczeniu — Sukurs angielsko-francuski

Nasilenie zatargu Niemców sudeckich z rządem Czechosłowacji doszło do punktu krytycznego w nocy z soboty na niedzielę.

Na tle wiadomości o koncentracji i ruchach wojsk w pasie pogranicznym Czechosłowacji i Rzeszy Niemieckiej, zastrzeleniu dwóch Niemców sudeckich w Chebie, zejściach w Pradze i Bernie z mieszkającą tam mniejszością niemiecką, — snuto najgorsze przewidywania dla pokoju europejskiego. Najniespodziewaniej jednak niedziela wyborów samorządowych, które odbyły się w jednej szóstej gmin Czechosłowacji, przyniosła odprężenie.

Nie jest to, rzecz oczywista, równoznaczne z ostatecznym zażegnaniem konfliktu rządu praskiego z niemiecką sudecką i stojącą za nią Trzecią Rzeszą.

Wielkie trudności piętrzą się w dalszym ciągu na drodze ustalenia stanu prawnego Niemców sudeckich w ramach republiki czeskosłowackiej. Zamierzenia Henleina mają bowiem charakter zdecydowanie odśrodkowy, biegunowo przeciwny dotychczasowym założeniom polityczno-ustrojowym Pragi. Teraz dopiero rozpoczyna się rokowania, w których wyniku ustalony będzie statut narodowościowy niemieckiej grupy mniejszościowej. Osta-

teczna rozgrywka uległa więc tylko odroczeniu.

W krytycznych godzinach soboty i niedzieli wystąpiła w pełni kierownictwa Anglii. Przerywając zwyczajem uświęcony „week-end” Chamberlain wraz z rządem szybko i sprawnie zainicjowali interwencje dyplomatyczne w Berlinie i Pradze. Według doniesień londyńskich przestrogi, złożone w Auswärtiges Amt, pozbawiły rząd niemiecki złudzeń co do domniemanego braku anglo-francuskiej solidarności na wypadek akcji niemieckiej przeciwko Czechosłowacji.

Nie ulega wątpliwości, że cenione i z zamilowaniem stosowane przez Berlin narzędzie dyplomatyczne „rozmów bezpośrednich” odniosło wielki skutek i na gruncie berlińskim. Napewno większy od skutków ewentualnej interwencji Ligi Narodów. Rzecz charakterystyczna, że w tych krytycznych godzinach znikąd nie padło odwołanie się do instytucji genewskiej, podobnie jak w Pradze nie mówiono o możliwości sukursu sowieckiego.

Na przytłumienie wojowniczych nastrojów niemieckich podziałała jednak także bardzo skutecznie postawa rządu i społeczeństwa czeskosłowackiego. W tych ciężkich i groźących brzemieniami następstwami chwilach przyjęto

ZEGARY, ZEGARKI
WIZELKA BIZUTERIEI PLATERY
WIELKIM WYBORZE
POLECA
Jan Placek
BRZEZIŃSKA 10 Tel. 150-17
CENY KONKURENCYJNE

postawę obronną. Armię wzmocniono zmobilizowaniem dalszego rocznika, na granicy uruchomiono pogotowie techniczne wojska, na terytorium sudeckim wzmocniono służbę bezpieczeństwa oddziałami gwardii narodowej. Stało się jasne, że w stosunku do Czechosłowacji czynnik zaskoczenia zawiedzie, że napastnik musi się liczyć z przygotowanym i zdecydowanym oprem napadniętego.

Niemcy hitlerowskie uderzały dotychczas wtedy, gdy z analizy położenia międzynarodowego wyciągały pewnik, że nie narażają się na ryzyko. Tak było z zajęciem strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenii, a ostatnio z wchłonięciem Austrii. Słusznie rozumują bowiem w Berlinie, że zatarg zbrojny, niezduszony natychmiast, grozi zamianą na wojnę powszechną. Wynik jej niekoniecznie musiałby być pomyslny dla Niemiec.

Zdecydowana postawa obronna Czechosłowacji oraz manifestacja zainteresowań Anglii i Francji w rozwoju zatargu czeskosłowacko-niemieckiego zahamowały na razie agresywność niemiecką.

Czy na długo?

Z najświeższych głosów prasy berlińskiej z miarodajnym „Voelkischer Beobachter” na czele, można wnioskować o chwilowym załamaniu się napastliwości. Grozi się jednak nadal ogniem, który płonie koło „beczek z prochem”. Fala ataków skierowana jest chwilowo na Londyn i Paryż.

Zdenerwowanie jest zrozumiałe. Mimo istnienia „osi Berlin — Rzym” Niemcy stanęli w obliczu konieczności liczenia się nadal z węzłami kombatanckiej solidarności anglo-francuskiej. Stanęli w obliczu drugiej perspektywy, że mianowicie próba dalszego naruszenia wschodnio-europejskiego stanu terytorialnego grozi bezpośrednio rozpętnaniem wojny w Europie.

List otwarty p. Prystorowej

P. Janina Prystorowa, posłanka, żona marszałka Senatu, ogłosiła w prasie list otwarty pt. „Dlaczego wystąpiłam z „Ozonu”. W liście tym p. Prystorowa polemizuje z gen. Skwarczyńskim, zapytując m. i.:

„Jak można, chodząc po ziemskiej drodze, nie iść ani na lewą, ani na prawą stronę, ani środkiem? Zostaje chyba latać w powietrzu, ale też i tutaj musi być pewien kierunek!
„Czy może polityk nie mieć wytkniętej drogi?”

P. Prystorowa stwierdza dalej, że „Ozon” jest obecnie folwarkiem jednej partii, a nie ośrodkiem konsolidacyjnym wszystkich.

List p. Prystorowej jest ciekawym przyczynkiem do głębokiego nurtu walk w łonie „sanacji”.

Chcą łamać się opłatkiem z Żydami

W organie Związku Nauczycielstwa Polskiego okręgu wileńskiego, „Sprawa Nauczycielska”, umieszczona została uchwała sekcji szkolnictwa średniego ZNP, treści następującej:

„Wobec wydanego w ostatnich dniach zarządzenia Kurii Metropolitalnej w Wilnie, zakazującego nauczycielom niekatolikom brania udziału w opłatkach, urządzanym przez szkoły średnie, sekcja szkolnictwa średniego, wychodząc z założenia, że opłatek wigilijny jest nie tylko obrzędem religijnym, ale raczej tradycją ogólnopolską, obserwowaną także we wszystkich środowiskach chrześcijańskich niekatolickich, w głębokiej trosce o niezależność szkolnictwa z oburzeniem protestuje i potępia ingerencję czynników klerykalnych w życie szkoły i wszystkimi rozporządzalnymi środkami przeciwstawiać się będzie podobnym zakusom na przyszłość.”

A więc dzielenie się poświęconym opłatkiem, to ma być tylko „zwyczaj ogólnopolski”, a nie obrzęd ściśle związany z katolicką tradycją Polski? Od kiedy to protestanci, prawosławni, staroobrzędowcy i Żydzi wprowadzili obrzęd religijny „ogólnopolski”? łamania się opłatkiem na życzenie przywódców ZNP?

Może o Żydów tym panom chodzi, gdyż i Żydzi byli dopuszczani w niektórych gimnazjach do udziału w „tradycji ogólnopolskiej”?

Polskie pseudonimy Żydów z Polskiego Radia

Jak stwierdza prasa warszawska, mełnik w Polskim Radio zwiększają polskie pseudonimy Żydów:

„Oto, by nie drażnić polskiego społeczeństwa żydowskimi nazwiskami — czytamy we wspomnianym prasie —, Radio pozwala Żydom na przebijanie się w polskie nazwiska i to takie: pan Szpilmann, Żyd, występuje przed mikrofonem jako Romer, wiołoneczelista Hoherman jako Wysocki, zaś flecista Goldberg pod pseudonimem — Górski.

„Gdy radiostuchacz słyszy zespół orkiestrowy Henryka Kowalskiego, myśla, że to zespół polski. Tymczasem p. Kowalski jest Żydem i nazywa się Hirszt, a jego zespół to w 99 pct Żydzi, bo tylko jeden kontrabasista jest Polakiem. Radio pozwala też na występy Żydowi Lewinsonowi, który nawet nie jest obywatelom polskim. A kto wygłasza pogadanki przed koncertami, jak nie Żydzi. Oto ich nazwiska: Alicja Simonówna, Emilia Esnerówna, Jerzy Freilheiter i inni. Czy nie mamy muzykologów, teoretyków Polaków, którzy by to uczynili lepiej?”

Ależ naturalnie, mamy. Tylko Polskie Radio o tym wiedzieć nie chce, bo woli posługiwać się Żydami!

Tabela loterii

15 dzień cięgnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II cięgnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000

zł. padła na nr. 33585

50.000 zł.: 111004 6834

25.000 zł.: 122321

15.000 zł.: 126221

10.000 zł.: 17604 132567 23926

38349 66848 149612 121342

5.000 zł.: 13233 37913 30202

53259 97062 108343

2.000 zł. 58779 71308 73105

73253 76104 77987 86604 93150

94342 138332 140951 144172

148309 150517 151762 159656

1.000 zł.: 4147 7849 8734 10953

19667 19920 23016 22783 25758

28607 29931 31770 32499 37045

35844 38152 58323 58458 64771

68846 70800 75741 80559 101006

104851 104896 129028 137973

142774 141035 149634 152541

153418 155986

Wygrane po 250 zł.

125 87 268 98 499 657 74 793

1044 1013 79 394 509 27 53 55 700

16 37 856 2180 224 46 96 418 99

80 565 764 885 915 32 3080 519 94

731 60 805 38 70 954 93 3020 294

355 76 91 532 600 98 721 856 65

5077 114 233 323 54 570 76 771

998 7052 70 256 71 475 90 939

8011 179 312 68 534 762 9119 48

33 263 307 543 714 63 963 10041

124 84 223 470 554 72 54 758 872

93 703 37 65 11061 151 615 28 738

46 93 521 12115 66 293 336 633

705 834 907 16 13097 144 357 59

444 573 64 776 51 891 920 14061

225 411 223 57 682 700 69 951 57

15047 565 92 612 712 72 16023 36

96 193 505 922 76 17016 251 614

701 931 59 18089 146 216 498 596

99 782 843 920 19157 65 441 511

56 61 74 846 55 790.

20069 204 28 443 566 69 701 92

858 66 969 21074 166 219 363 503

850 94 22004 38 56 92 225 344 90

450 17 517 45 608 939 23075 257

302 27 453 84 504 98 672 779 920

70 24148 79 89 344 77 441 79 828

56 993 25010 266 854 97 470 91

830 906 54 26091 103 92 202 77

381 441 65 701 24 93 881 27024

127 64 262 370 87 98 482 542 46

57 685 705 863 70 28008 57 199 21

53 329 89 97 582 664 57 772 849

84 922 84 29166 76 68 260 69 435

687 709 17 29 52 92 838 919 26 86

30609 713 31180 363 882 672 852

70 32180 423 43 723 42 33005 10

48 149 839 55 437 45 667 817 29

34011 15 175 97 278 312 434 55

527 90 730 806 995 35129 375 521

706 816 45 36056 92 117 29 41 73

367 482 83 539 664 707 808 911

37211 301 20 54 424 517 20 47.

38136 98 211 28 56 456 96 566

826 39241 486 94 7 610 708 40 804

5 71 913 59 82 40040 66 141 276 90

351 417 37 600 84 998 89 41021 35

83 123 41 238 9 358 513 688 861 990

42197 272 323 87 549 837 4302 539

84 207 455 78 579 629 67 895 917 67

44111 70 6 219 401 18 572 618 796

933 7 45032 200 352 690 5 749 839

78 929 44051 8 227 59 326 81 427

664 734 908 53 69 85 47009 21 37

109 91 360 455 83 604 723 843 52

941 48072 83 5 328 652 5 712 800

86 49016 141 64 352 478 500 35 722

851 72 952 3 86 92

50073 149 200 27 351 78 504 619

783 835 88 917 51210 68 609 914 50

52096 168 225 96 355 6 593 716 803

25 48 946 45 53083 407 883 900 53

54028 7 193 268 384 444 68 552 798

827 38 9 999 55040 105 19 56 296

313 458 632 750 68 807 46 929 56081

231 45 307567 687 708 35 87 829

931 90 57013 225 325 94 87 434 63

720 803 58 72 58027 140 289 96 639

47 869 74 985 59087 156 96 341 406

51 545 751

60039 389 445 83 516 71 712 57

60 91 812 985 61098 101 263 596 620

62015 101 31 91 247 471 570 98 846

914 84 97 63060 79 716 92 64010 229

891 689 703 983 65473 585 950

66186 9 364 9 80 525 50 79 90 666

763 73 915 67196 276 308 50 529 787

976 68014 25 75 94 216 63 75 502 38

25 61 603 91 834 73 948 75 69275

373 693 918 70017 27 52 285 389

96 438 68 542 85 781 825 53 71117

30 48 50 289 320 41 555 719 60 817

24 982 72031 247 343 79 425 518 611

787 887 984

73009 53 74 113 294 358 95 432

95 518 39 51 622 74019 27 39 386 339

62 503 645 759 81 840 976 75006 29

61 283 476 527 37 659 67 710 812 24

92 965 76088 224 37 95 98 353 447

793 97 801 968 77086 102 309 21 561

83 600 21 44 73 708 928 52 95 78047

66 67 198 271 548 53 99 619 737 70

98 877 88 914 94 79111 217 38 50 584

626 893 95 908 80158 441 508 638

709 19 845 77 911 84 86 81054 70

174 319 52 400 542 688 710 41 818

908 34 99 82032 126 51 306 28 50 64

75 578 683 782 817 907 10 83156 87

270 411 27 79 517 29 88 775 888 940

84/95 135 228 398 613 852 85 938 53

85116 42 264 764 65 86001 76 88 138

277 455 500 605 780 804 67 75 950 58

87241 97 313 584 681 770 73 885

88089 112 219 33 83 132 409 31 36

550 672 792 860 928 89250 361 407

75 565 640 733 88 845 90083 137 69

97 260 67 314 87 818 57 91002 188

278 331 42 99 576 688 798 92049 155

66 454 577 608 65 98 757 802 93074

77 162 99 242 81 312 53 510 28 31 32

663 777 85 867 77 94017 71 183 252

403 30 31 50 99 572 692 868 95104

230 73 79 444 744 861 66 977 96155

92 228 301 480 570 818 63 937 75 78

97074 82 201 36 72 77 352 419 84 95

698 771 851 98014 43 124 382 449 60

68 519 609 840 91 63 914 60 99185

203 427 65 523 605 30 715 808 11 45

928 100424 647 59 730 829 37 101130

89 283 475 570 699 876 922 102153

489 511 634 885 924 108115 43 227

58 360 406 8 553 9 89 643 852 60

104045 129 414 583 630 853

105159 87 245 375 503 43 641 84

96 816 33 919 106055 67 110 39 813

39 521 916 52 107405 85 92 658 837

909 108315 425 90 610 904 109200

350 499 710 19 814 59 110121 249

410 608 795 832 111013 92 201 339

518 20 627 72 777 842 112071 133

229 327 44 72 534 624 749 820 62

70 95 902 3 113068 192 434 502 9

16 75 78 774 805 947 65 114075 151

209 88 483 653 59 96 735 37 93 904

58 115163 38 400 81 782 859 944

73 116034 183 207 470 589 99 638

90 767 71 833 57 81 903 43 46

117090 191 383 98 491 606 54 118136

202 22 61 344 88 90 523 89 753 832

922 119040 107 560 768 828 943 57

120216 317 21 44 75 672 99 754 79

942 121014 30 131 278 92 326 480

563 879 785 898 963 122016 32 302

25 435 43 79 662 727 831 951 123024

73 156 72 203 4 45 393 400 610 66

93 876 124031 202 80 327 49 542 660

795 125142 481 88 97 516 57 809 23

930 49 126076 217 391 478 84 587

607 834 74 998 127014 81 127 38 97

209 37 542 635 870 94 913 91 96

128462 691 814 51 129027 67 140 78

221 355 922 99 130183 87 220 96 347

71 97 409 610 948 131059 89 98 224

498 565 74 821 923 99 132039 230

380 133101 25 380 91 417 78 826 901

83 134127 70 389 476 579 646 93

150505 93 239 48 318 26 49 448

517 45 83 611 734 872 5 136005 82

119 71 81 4 211 550 623 96 841

137011 157 69 85 251 570 648 703

76 87 930 7 89 94 138297 306 420

69 518 628 726 40 989 139000 32

42 98 97 147 70 5 287 500 11 652

4 85 976 140053 144 213 5 38 308

20 443 573 665 719 28 62 991

141413 35 48 626 7 0784 43 828

930 142002 20 99 280 393 473 525

65 602 777 890 947 88 143063 152

85 90 330 80 528 612 3 21 144239

52 82 970 482 597 718 27 922

145033 178 91 288 349 402 527 30

611 29 175 854 146212 31 308 453

601 20 99 701 44 55 98 860 80 913

23 147231 55 803 450 88 651 722

63 843 148022 98 107 302 728

149278 82 393 481 508 43 671 722

63 827 979 150089 208 88 439 523

648 807 41 58 972 82 151031 177

307 828

152056 107 47 362 468 72 877

931 153026 392 402 26 66 562 691

731 867 914 154064 124 281434 541

93 649 99 155199 226 33 79 348 81

750 868 904 156051 70 133 354 506

84 619 845 8 935 157031 151 325

89 496 9 653 5 819 78 928 158044

130 47 317 404 75 514 67 159076

194 264 519 26 73 613 792 815 27

972 79

III cięgnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tys. zł.

padła na nr.: 95763;

Kraków w walce o Polskę Narodową

Dwa wielkie zebrania — Przemówienie red. J. Giertycha o „sprawie ukraińskiej”

Kraków, 25. 5. — W piątek i niedzielę ub. tygodnia odbyły się w Krakowie dwa wielkie zebrania narodowe, świadczące o wspólnej trosce młodzieży narodowej i robotników o ideowe i polityczne podstawy bytu Polski. W obu zebraniach uczestniczył występujący po raz pierwszy w Krakowie znakomity publicysta obozu narodowego, red. Jędrzej Giertych z Warszawy.

W piątek odbyło się publiczne zebranie „Młodzieży Wszechpolskiej”, poświęcone sprawie „ukraińskiej”, budzącej żywy oddźwięk w narodowym społeczeństwie z powodu ostatniej deklaracji rozzuchwalonej reprezentacji Rusinów polskich — „Unda”. Do sali „Sokoła” przybyły tłumy młodzieży i gości w liczbie blisko tysiąca. Na tle wspaniałej dekoracji sztandarem z mieczem Chrobrego i pod portretem R. Dmowskiego wygłosił przemówienie Jędrzej Giertych, w długim i źródłowym referacie przedstawiając historię separatyzmów europejskich i ich źródła masonskie, dzieje powstania „kwestii ukraińskiej” w Polsce, pogląd na tworzenie się „narodu” ukraińskiego, oraz wyraził stosunek obozu narodowego do sprawy „ukraińskiej”.

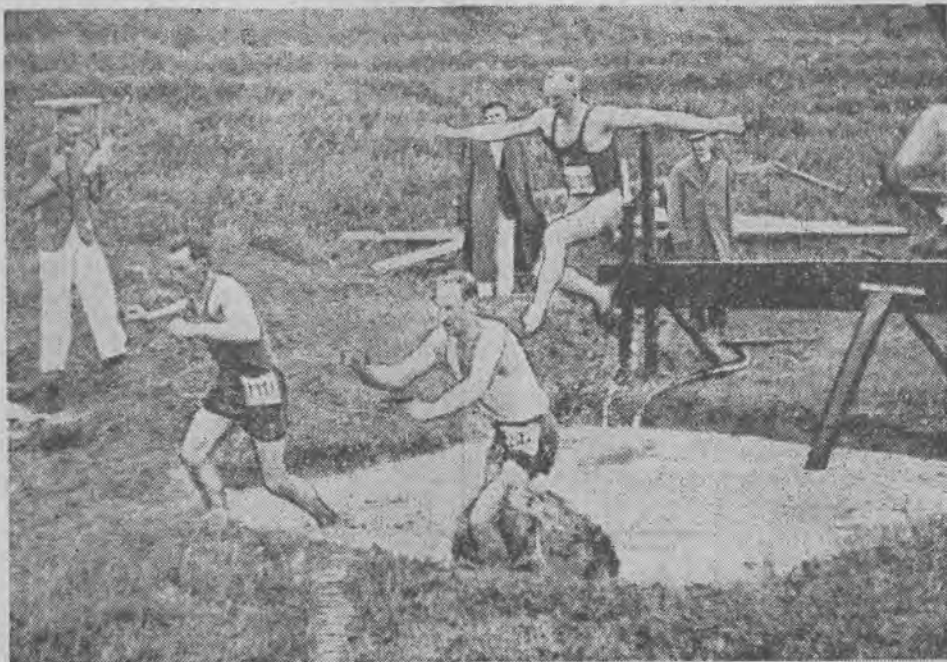
Nie ma narodu ukraińskiego, więc też nie możemy uważać walki z „ukraińcami” za walkę z narodem ruskim, który ma prawo rozwijać się w Polsce w pełni swych praw. Walczymy tylko z doktryną, z kierunkiem politycznym, uznawanym lub nie przez polskie i ruskie społeczeństwo.

Następnie przemówił mgr Jan Bielawski, podkreślając udział Niemiec w budzeniu i krzewieniu ruchu „ukraińskiego” zdradliwie stanowisko niektórych polskich polityków, rozbudzających świadomość separatyzm ruski oraz rolę renegatów polskich w ruchu ukraińskim. Przemówienia przyjęte były entuzjastycznie. Po zebraniu uczestnicy ze śpiewem „Roty” i hymnu Młodych przeszli przez ulice miasta.

W niedzielę odbyło się olbrzymie zebranie członków „Pracy Polskiej”, na którym przemawiał red. Giertych nt. „Hiszpania bohaterska” i mgr Antoni Grębosz na aktualne tematy robotnicze.

Zebrania krakowskie świadczą do-

bitnie, że ruch narodowy nie zasklepia się w walce o masy, ale z głęboką troską przygląda się sprawom ideowym, od których zależy przyszłość świata, chcąc z dobrych przykładów jak najwięcej zaczerpnąć dla przyszłej budowy Wielkiej Polski.



W niedzielę ub. odbyły się w Łodzi ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, które miały posłużyć jako podstawa do ustalenia reprezentacji na mecz z Francją. Na zdjęciu fragment z biegu z przeszkodami na 3 km — zawodnicy na przeszkodzie z wodą

Wielka powódź w Austrii

Przerwała komunikację, zerwała liczne mosty i wyrządziła ogromne straty w polach i sadach

Wiedeń. (ATE) Według doniesień ze Styrii, cała dolina rzeki Mur została nawiedzona klęską powodzi. Ruch kolejowy jest niemal wszędzie przerwany. Powódź zniszczyła wiele mostów. W Graz poziom wód wynosi 4,20 m ponad stan normalny. Komunikacja pomiędzy Grazem i Bruck jest przerwana. Ogromne przestrzenie lasów i pól uprawnych znajdują się pod wodą. Straty wyrządzone przez powódź wynoszą już miliony marek.

Pod Leoben poziom rzeki Mur osiągnął 4,40 ponad stan normalny. Elekrownia w Leoben została uszkodzona i miasto znajdowało się przez kilka godzin w ciemności.

Największe spustoszenia wyrządziła powódź w okręgu Schlessfeld. Komunikacja kolejowa pomiędzy St. Lorenz a Knittelfeld została przerwana, a tor na przestrzeni 2 km podmyte. Kilka tam uległo zniszczeniu, jak np. pod Ems.

Według ostatnich doniesień katastrofa powodzi przybiera coraz groźniejsze rozmiary, szczególnie w Styrii i Karyntii. Powódź pochłonięta dotychczas 8 ofiar w ludziach, a szkody materialne idą w miliony, zwłaszcza, że zniszczone zostały liczne sady. Na miejscach objętych powodzią pracuje wojsko oraz oddziały partyjne narodo-wo-socjalistyczne.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Białogóra, 24 maja 1938 r.: żyto 20.50 do 20.75; pszenica I st. 24.75—25.25, II st. 23.75 do 24.25; jęczmień I gat. 17.75—18.11, II gat. 17.50 do 17.75; owies 18.25—18.75; otręby żytnie 13.75 do 14.50; otręby pszenne m. 13.50—14.14, sr. 14.00 do 14.50, gr. 15.25—16; mąka żytnia 65% 30.50 do 31; mąka pszenna 65% 38.50—39.50.

Katowice, 24 maja 1938 r.: żyto 21.50 do 22.00; pszenica cz. 27.75—28.1, j. 27—27.50, zb. 21.50—27.00; jęczmień przem. 18.75—19.25, past. 18.25—18.50; owies j. 22.50—23, zb. 21.50—22; otręby żytnie 13.75—14.25; otręby pszenne gr. 15.50—16, sr. 14—14.50, m. 13—13.50; mąka żytnia 65% 30.75—31.25; mąka pszenna 65% 39—39.50.

Łódź, 24 maja 1938 r.: żyto 21.50—22; pszenica 27.50—28, zb. 27.25—27.50; jęczmień przem. 18.75—19.75; owies j. 22.25—22.50, zb. 21.75—22; otręby żytnie 14.50—14.75; otręby pszenne sr. 13.75—14, gr. 14—14.25; mąka żytnia 65% 29.75 do 30.25; mąka pszenna 65% 39.25—40.25.

Warszawa, 24 maja 1938 r.: żyto I st. 21.75—22; pszenica 28.50—29, j. 28.50—29, zb. 28—28.50; jęczmień I st. 19.25—19.50, II st. 18.75 do 19.00, III st. 18.50—18.75; owies I st. 22.25 do 22.75, II st. 21—21.50; otręby żytnie 14.25 do 14.75; otręby pszenne gr. 15.50—16, sr. 14.25—14.75, m. 14.25—14.75; mąka żytnia 65% 29.75—30.25; mąka pszenna 65% 38—40.

Łódź, 24 maja 1938 r.: żyto I st. 20.75—21, II st. 20—20.25; pszenica cz. j. 25.75—26, zb. 24.75—25, biała j. 26.25—26.50, zb. 25.25—25.50; jęczmień przem. 16.75—17.25, past. 15.75—16; owies I st. 21.25—21.50, II st. 19.75—20.25; otręby żytnie 12.25—12.50; otręby pszenne gr. 13.50 do 13.75, sr. 11.75—12.75, m. 13—13.25; mąka żytnia 65% 31—31.50; mąka pszenna 65% 40—40.50.



Marian Hoffman (AZS Poznań) skacze na eliminacjach w Łodzi 7.04 m

Żaneta Suchestow popełniła samobójstwo?

Czy wniosek o ubezwłasnowolnienie księżki zostanie wycofany?

Paryż. (NAI) Niedoszła żona Michała Radziwiłła, żydówka Suchestow usiłowała pozbawić się życia przez powieszenie. Po długich staraniach lekarzy, wezwanych przez służbę hotelową, niedoszłą „księżkę” przywrócono do życia. Powodem usiłowanego samobójstwa była wiadomość o mającym wkrótce nastąpić ślubie Radziwiłła z

równie bogatą jak starą angiolką Mrs. Dawson.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec oschliwego epilogu romansu ks. Michała Radziwiłła z p. Suchestow i zawarciu przez niego małżeństwa z Angielką Dawson, wywołała duże zainteresowanie kwestią, czy rodzina książęca będzie podtrzymywała nadal zgłoszone



podanie o ubezwłasnowolnienie. Na razie sprawa się toczy i ma być przedmiotem ekspertyz sądowych, które uległy odroczeniu tylko wskutek opuszczenia Polski przez Michała Radziwiłła.

Książę Radziwiłł od czasu wyjazdu z Polski nie otrzymuje żadnych funduszy ze swych dóbr w Wielkopolsce. Kwoty te przeznaczone przez opiekę sądową na spłatę długów, a nadwyżki składane są do depozytów. (w)

Lot mjra Makowskiego

Warszawa. (PAT). Polskie Linie Lotnicze „Lot” otrzymały wiadomość telegraficzną od mjra Makowskiego, iż lądował 23 bm. o godz. 14 w Buenos Aires.

Stromboli grzmi

Messyna. (Tel. wł.) Wulkan Stromboli wznowił działanie. Z głębi góry dochodzą głucho odgłosy. Co pewien czas następują gwałtowne wybuchy wyrzucając z krateru kłęby dymu i popiołu.

Po zboczach wulkanu spływa lawa. Dotychczas nie zanotowano jednak żadnych wstrząsów podziemnych. Nie było również ofiar w ludziach, a eksplozje nie wyrządziły żadnych szkód.



NA PRZESZKODZIE Podczas konkursów hipicznych w Paoli (St. Zjedn.) jeden z koni zatrzymał się przed przeszkodą i zrzucił jeźdźcę. Tragedia polega na tym, że koń nosił nazwę „Mój skarb”!

Związek Adwokatów Polskich przeciw hegemonii żydowskiej

Uchwały Związku o nowym prawie o ustroju adwokatury i sprawie żydowskiej

Warszawa, 24. 5. Oddział warszawski Związku Adwokatów Polskich podaje do wiadomości publicznej, w związku z wejściem w życie nowego prawa o ustroju adwokatury, swe uchwały, jakie powzięło walne zgromadzenie Z. A. P. dn. 24 marca 1938 r.

Uchwała w sprawie mandatów członków Związku w obecnej, pochodzącej z głosów żydowskich Radzie Adwokackiej w Warszawie, brzmi:

„Walne Zgromadzenie, biorąc pod uwagę:

- 1) że kierownictwo obecnej Izby Adwokackiej Warszawskiej spoczywa w rękach osób powołanych do sprawowania tych zaszczytnych funkcji głosami adwokatów-Żydów,
- 2) że, jak to wykazały ostatnio odbyte egzaminy adwokackie, liczba adwokatów-Żydów stale się zwiększa,
- 3) że w tych warunkach do czasu zapewnienia Polakom należytej przewagi w adwokaturze i jej władzach Związek Adwokatów Polskich nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za funkcjonowanie władz i organów Izby Adwokackiej Warszawskiej, postanawia odwołać swych członków z wszelkich komisji i organów istniejących przy Okręgowej Radzie Adwokackiej Warszawskiego Okręgu Apelacyjnego, zezwalając jedynie na zachowanie swych mandatów tym członkom Związku, którzy zajmują stanowiska delegatów na prowincji, oraz członków komisji do spraw Fundacji Koterminowiczowej.

Członkowie komisji do spraw sądownictwa polubownego mogą zostać swymi mandatami jedynie do czasu ukończenia spraw rozpoczętych.”

Uchwała w sprawie nowelizacji prawa o ustroju adwokatury brzmi:

„W związku z uchwaleniem przez Sejm i Senat prawa o ustroju adwokatury Walne Zgromadzenie zwraca się z apelem do władz Związku do dalszej wyteżonej pracy nad realizacją uchwały Zjazdu Delegatów Związku z maja 1938 r., w myśl uchwały Zarządu Głównego z dn. 2. 2. 1938 r., zmierzających:

- 1) do zatamowania dopływu Żydów do adwokatury,
- 2) do sprowadzenia ilości Żydów w adwokaturze do odsetka, odpowiadającego stosunkowi ludności żydowskiej w Polsce do ogółu ludności — dla zapewnienia decydującego wpływu w adwokaturze elementowi polskiemu, bez potrzeby ograniczenia samorządu adwokackiego.”

KRONIKA PABIANIC

Zlot Okręgowy K. S. M. w Pabianicach. W dniu 12 czerwca r.b. odbędzie się w Pabianicach Zlot Okręgowy męskich i żeńskich oddziałów K. S. M. okręgu pabianickiego i z okręgu tuszyńskiego dla oddziałów z Tuszyńska i Rzgowa. Zlot okręgowy ma być przygotowany do zlotu ogólnopolskiego, który odbędzie się w Częstochowie w dniach 17 i 18 września r.b.

W dniu 11 bm. zostało zwołane w Pabianicach zebranie przygotowawcze do zlotu, w którym wzięli udział wszystkie kolumny Akcji Katolickiej z duchowieństwem na czele. Protokół nad zlotem przyjął łaskawie ks. dziekan M. Lewandowicz, przewodniczącym komitetu zlotowego został ks. F. Olkowski. Na zebraniu tym powołano komisję: porządkową, propagandową i imprezową i komisję gospodarczą.

Do dnia 1 czerwca r.b. należy zgłosić na ręce ks. Fr. Olkowskiego, Pabianice, przysługującą ilość osób, które wezmą udział w zlocie, zaznaczając, ilu w tym będzie nieczłonków. Do zgłoszeń należy wpłacić opłatę 50 gr od członka. Do dn. 1 czerwca r.b. przysłać należy na ręce druha Orna, Pabianice, ul. ks. Piotra Skargi 1, odpisy ilości i rodzaju urozmaiceń, które oddziały przygotowują na zlot.

Komunikat S. N. Zarząd Stronnictwa Narodowego Koła im. Stanisława Wacławskiego podaje do wiadomości, że w środę, dnia 25 bm. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego 13-15 wygłoszony zostanie przez red. Słuchajńskiego odczyt pt. „Walka o chleb dla Polaków”.

Pierwsza Komunia św. w parafii N. M. P. W bież. roku przystąpią do komunii N. M. P. do I. Komunii św. w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach.

Apel do rodziców. Rodzice już rozpoczynają zakupy dla swych dzieci przystępujących w bież. roku do I. Komunii św. Z okazji tej apeluje się do tych rodziców, by potrzebne rzeczy zakupowali tylko w firmach chrześcijańskich.

Trawa na jezdni w centrum miasta. Dziwić się trzeba, że miasto nasze, nabierające w ostatnim czasie coraz ładniejszego wyglądu, posiada jeszcze w centrum ulicę porośniętą trawą, na której można już kozy pasać. Jest nią ulica Strażacka przy ul. Zamkowej tuż przy zborze ewangelickim. Ta zielenie nie upiększa chyba miasta, lecz czyni przykre wrażenie. Dlatego też czynnik odczuwalny winny spowodować, by ulica ta została z trawy oczyszczona, gdyż z biegiem czasu cała jezdnia zarosnie.

Usiłowała pozbawić się życia. Peska Janina, zam. przy ul. Jakuba 5, lat 23, w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego. Przybyły lekarz poczynił natychmiast odpowiednie zabiegi, tak, że życiu denatki nie nie zagraża.

Z frontu strajkowego. Trwający we fabryce Fiedlera przy ul. Barucha nr 1, strajk, powstały na tle niehonorowania umowy zbiorowej, został zlikwidowany. Firma zobowiązała się honorować przepisaną stawkę płacy i robotnicy przystąpili znów do pracy. Powstały zaś strajk w tkalni mechanicznej Szafirsztajna przy ul. Sejmowej, wskutek nieuwzględnienia przez żydowskiego fabrykanta postulatów robotników, trwa nadal.

KRONIKA SIERADZA

Uroczysta akademie eucharystyczna. Celem połączenia się duchowego z Kongresem Eucharystycznym w Budapeszcie, Akcja Katolicka urządza w dniu 26 bm. w Domu Katolickim o godz. 16 uroczystą akademie. Na program m. in. złoży się część koncertowa i dwa referaty. — Pierwszy referat pt. „Eucharystia św. źródłem pokrzepienia duchowego” wygłosi prezes K. S. M. p. mecenas S. Janowicz. Drugi referat pt. „Przez Eucharystię św. do odrodzenia narodu i rozwiązania kwestii społecznej” wygłosi prezeska K. S. K. p. M. Wiśniewska. Wejście na akademie 20 groszy.

Ku czci św. Andrzeja Boboli. W drugi dzień Zielonych Świątek odbędzie się wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu ku czci św. Andrzeja Boboli. W okresie oktawy Bożego Ciała nastąpi przewiezienie relikwii św. Andrzeja Boboli przez Sieradz. W tym też dniu cały katolicki Sieradz wyruszy w uroczystej procesji na stację kolejową, celem złożenia hołdu św. Patronowi wolnej Polski.

KRONIKA WARTY

Akademie ku czci św. Andrzeja Boboli. W dniu 22 bm. w Domu Parafialnym staraniem Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej odbyła się uroczysta akademie ku czci św. Andrzeja Boboli. Referat o życiu św. Andrzeja Boboli wygłosił ks. prefekt Kazimierz Zacharek. Ponadto druha Jadwiszcza-kówna i druha Tadeusz Królikowski wyrecytowali odpowiednie deklamacje. Na zakończenie chór K. S. M. odśpiewał kilka utworów.

Zbiórka uliczna. W dniu 22 bm. Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Warcie urządza zbiórka uliczną. Całkowity dochód przeznaczono na potrzeby Towarzystwa.

KRONIKA PIOTRKOWA

Kino Czary — „August Mocny”.
Kino Roma — „Pod żółtą flagą”.
Płonie dobytek włościan. W dniu 21 bm. we wsi Rozdziej gminy Kluki w zagrodzie Antoniego Szymbiela wybuchł pożar, wskutek którego spłonęła stodoła.
Skutki nieostrożnej jazdy. W dniu 22 bm. w Piotrkowie na ulicy Łódzkiej

Sezonowcy domagają się 20-procentowej podwyżki

Dalsze rokowania z woźnicami — Pracownicy miejscy o 15-proc. dodatku — Likwidacja satargu u Millera

Delegacja robotników sezonowych interweniowała wczoraj u wojewody łódzkiego w sprawie rozszerzenia robót celem zatrudnienia 1100 sezonowców, pozostających bez pracy, podwyższenia płac o 20 pct, rozszerzenia robót do 6 dni w tygodniu. Wojewoda odpowiedział, że wszystkie te kwestie uzależnione są od podwyższenia kredytów z Funduszu Pracy.

Dnia 27 bm. delegacja sezonowców udaje się do Warszawy, gdzie podejmie interwencję o dodatkowe kredyty dla Łodzi i uwzględnienie postulatów robotniczych.

Na skutek interwencji związku zawodowego woźniców w Urzędzie Wojewódzkim władze zajęły się satargiem, jaki trwa od czterech miesięcy. Rokowania z woźnicami o zawarcie umowy zbiorowej, przerwane przed kilku tygodniami, zostają wznowione i na 30 bm. została zwołana nowa konferencja ołustronna z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych, które zdążają do ostatecznego załatwienia przewlekłego sporu.

Delegacja związku zawodowego pracowników miejskich w Łodzi interweniowała u tymczasowego prezydenta miasta Godlewskiego w sprawie przyznania 15 pct dodatku. Prezydent Godlewski wyjaśnił, że zgodnie z przyrządzeniem Zarząd Miasta wstawił do budżetu potrzebne sumy, lecz Urząd Wojewódzki zarządził z dnia 30 marca r.b. skreślił dodatek do 10 pct. Następnie ta sama delegacja interweniowała u wojewody Józewskiego, który odpowiedział, że odbędzie w tej sprawie rozmowę z wiceministrem Korską i udzieli następnie definitywnej odpowiedzi.

Niezależnie od tego miejscowy zarząd zwrócił się do centrali związkowej w Warszawie, by podjęła interwencję w Min. Spraw Wewn. o przyznanie 15-procentowego dodatku dla pracowników miejskich w Łodzi.

W tkalni Millera przy ul. Senatorskiej 6 wybuchł strajk podjęty z inicjatywą socjalistów. Wczoraj robotnicy w liczbie 150 podjęli jednak pracę likwidując strajk okupacyjny.

Postulaty rzemiosła polskiego

Sprawa zarobków dla terminatorów — Anonimowe partactwo żydowskie

Łódź, 24. 5. — W Łodzi odbyły się narady przedstawicieli zarządów cechów rzemieślniczych chrześcijańskich, na których omawiano szereg spraw zawodowych.

W kwestii nauczania rzemiosła konferencja zajęła stanowisko, iż należy przestrzegać zasady niepozbierania przez mistrzów żadnych dopłat za naukę. Równocześnie jednak konferencja stanęła na stanowisku, iż ustanawianie choćby najmniejszych zarobków dla terminatorów, szczególnie w pierwszym roku praktyki, jest niesłuszne, albowiem ewentualne ich usługi

nie pokrywają strat, na materiale i narzędziach w toku praktyki.

Następnie zajęto się kwestią nieuczciwej konkurencji, szczególnie ze strony anonimowych rzemieślników, wśród których najwięcej znajduje się Żydów, kryjących się bardzo często za parawanem „chalupniczym”.

Postanowiono podjąć kroki w kierunku unormowania kwestii chalupnictwa, a następnie zaostrzyć kontrolę warsztatów rzemieślniczych, by w ten sposób wyeliminować anonimowe partactwo z rzemiosła.

Dlaczego Żydzi mają zamiar dawać na FON

Obawa o własną skórę skłania ich do ofiarności na cel obrony „wspólnej ojczyzny”

Łódź, 24. 5. — Ostatnio w sferach żydowskiego kupiectwa i przemysłu podjęto hasło zbierania ofiar na Fund. Obrony Narodowej. Z tej racji odbyły się nawet debaty w organizacjach zawodowych kupiectwa i przemysłu żydowskiego, gdzie podnoszono konieczność składania ofiar na FON przez sfery gospodarcze żydowskie. Oczywiście prasa żydowska nie omieszczała z tej racji podnieść ofiarności żydostwa na cele obrony „wspólnej ojczyzny”.

Rzeczywiście jednak powody tej ofiarności znanych ze swej chciwości Żydów są zgoła inne. Przypadkowo podczas debat w żydowskiej organizacji kupieckiej jeden mówca przekony-

wał oponentów, że „winni składać datki na cele obrony Polski we własnym (żydowskim) interesie, a to z racji zaborczości narodowego socjalizmu, który utracił żydowskie interesy gospodarcze w Niemczech, Austrii, ostatnio już i w Czechosłowacji, a ponieważ interesy żydowskie w Polsce z racji olbrzymiego skupienia Żydów są znacznie żywotniejsze, należy już obecnie przeciwstawiać się wszelkimi środkami imperializmowi nacjonal-socjalistycznemu.”

Powyższe wywody wskazują, że „przywiązanie do wspólnej ojczyzny” w zasadzie podyktowane jest obawą o własną skórę.

Plaga podrzucania dzieci

Dolegliwy problem społeczny

Łódź, 24. 5. — W Łodzi, mieście przemysłu i pracy, gdzie obok milionowych fortun, wzrastających z zawrotną częstotliwością, gnieździ się setki tysięcy ludzi, żyjących w ubóstwie, a częstokroć w skrajnej nędzy, bez dachu nad głową, jednym z bardzo

uciążliwych problemów jest kwestia opieki nad bezdomną matką.

Pod koniec ub. roku podrzucanie dzieci przybrało charakter epidemiczny, niemal codziennie odsyłano po kilka, a często po kilkanaście podrzutek, przeważnie dzieci nieślubnych, do domów wychowawczych. Obecnie uruchomienie stacji opieki nad bezdomną matką, dokąd kierowane są niezwłocznie po opuszczeniu kliniki, zmniejszyło liczbę wypadków porzucenia dzieci. Niemniej jednak jeszcze kilkaset dzieci pozostaje na utrzymaniu władz miejskich, które niezależnie od opieki starają się pomóc opuszczonym matkom w uzyskaniu wyroków zapłaty alimentów ze strony nieślubnych ojców dzieci.

W domu wychowawczym miejskim dowiadujemy się, że obecnie liczba dzieci zmniejszyła się nieco, gdyż ojcowie w obawie przed konsekwencjami prawnymi sami starają się załatwić sprawę wychowania dziecka polubownie. Najwięcej nieślubnych urodzeń notowanych jest wśród służących, następnie robotnic i pracowników umysło-

wych, względnie pozostających na utrzymaniu rodziny.

O ile chodzi o stronę męską, prym utrzymują fryzjerzy, których wskazują jako ojców robotnic i pracowników. O ile chodzi o służące, najliczniej w charakterze ojców występuje zawód malarzy pokojowych. Oczywiście i osoby innych zawodów też mają swych przedstawicieli wśród nieślubnych ojców.

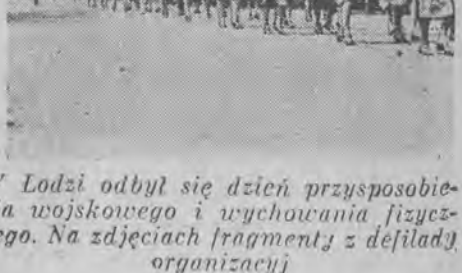
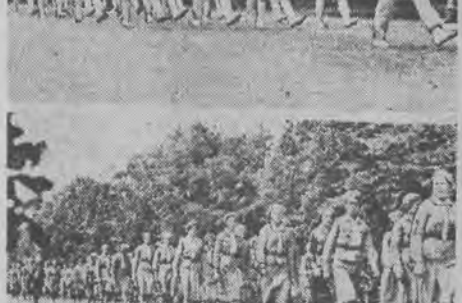
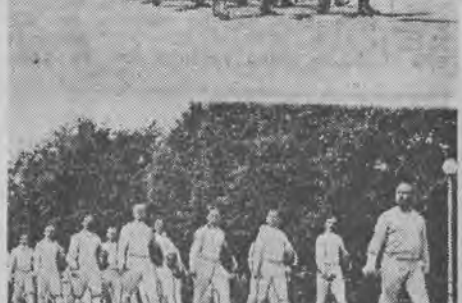
Jako specjalnie zasługujący na uwagę notowany jest wypadek, gdzie trudno ustalić ojcostwo. Mianowicie służąca w domu żydowskim była przedmiotem adoracji czterech dorosłych już synów żydowskiego pracodawcy, co wobec jednej krwi stawia trudności w ustaleniu, który z nich jest ojcem. Oczywiście wypadki tego rodzaju w domach żydowskich są na porządku dziennym i ofiarami ich padają służące Polki.

Skazanie komunistki

Łódź, 24. 5. — Dnia 27 marca r.b. w żydowskiej sali Filharmonii odbywał się wiec, zwołany przez PPS rzekomo przy udziale Stronnictwa Ludowego. W czasie wiecu jedna z żydowskich komunistek, Estera Zyto, poczęła wznosić okrzyki: „Niech żyje Międzynarodowy Front Komunistyczny” i i.

Obecni na sali funkcjonariusze policji zatrzymali komunistkę. Podczas rewizji znaleziono przy niej list, pisany do Racheli Zyto w Paryżu, w którym zawiadamiała, że Dawid Zyto, osadzony w Berezie na działalność komunistyczną, wkrótce ma być zwolniony i przyjedzie do Paryża.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 28-letnią Żydówkę Esterę Zyto na 1 rok więzienia.



W Łodzi odbył się dzień przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Na zdjęciach fragmenty z defilady organizacyj

Maj
25
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Urban i Grzegorz
Czwartek: Wniebowst. Pańskie, Filip

Kalendarz słowiański
Środa: Borysława
Czwartek: Więcyński

Śłońca: wschód 3.44
zachód 19.55

Długość dnia 10 g. 11 min.

Księżyc: wschód 1.22, zachód 14.53
Faza: 4 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91
Tel. 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kon i S-ka (Zydz) pl. Kościelny 8, Charemba Pomorska 12, Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, Łajczakiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Gorczycki, Przejazd 59, Epsztajn (Zydz), Piotrkowska 225, Szymański, Przechodnia 75.

TELEFONY
Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-10.

TEATRY
Teatr Polski — Występ siostr Halama.
Teatr letni w parku Staszica — „Małe sześć-
ście Agnieszki”.

KINA
Corso — „O czym marzą kobiety” i „Mały marynarz”.
Capitol — „Mały czarodziej”.
Ikar — „Yoshiwara”.
Metro — „Małżeństwo z pozoru”.
Mimosa — „Lew dżungli”.
Oświatowy-Słońce — „Jęz obrońcy” i „Dom nr 57”.
Palace — „Gasperone”.
Przedwiośnie — „Premiera”.
Rialto — „Dziewczyna szuka miłości”.
Stylowy — „Strzelec z Bengali”.

KOMUNIKATY

NIESMY POMOC BIEDNYM NARODOWCOM! Członkowie Stronnictwa Narodowego pamiętajcie o biednych narodowcach. Obowiązkiem każdego członka Str. Narodowego jest przysięść z pomocą biednym kolegom. Ofiary składać można w lokalu Zarządu Okręgowego Str. Narodowego. Łódź, Piotrkowska 86, IV piętro, front.

Zarządzenie Starosty Grodzkiego. Dn. 23 bm. Starosta Grodzki łódzki na mocy odnośnych przepisów wydał zarządzenie, w którym wzywa właścicieli nieruchomości, tak mieszkalnych, jak i fabrycznych, aby wykonali następujące zarządzenia:

- 1) wyremontowania budynków nazewnanych i wewnątrz, nie wyłączając bram i klatek schodowych;
- 2) rozbiorów wałowych się parkanów i ustawienie nowych, oraz ogrodzenie niezabudowanych placów. Parkany muszą być pomalowane olejno na kolor stalowy lub dostosowany do otoczenia. Niedopuszczalne jest białenie parkanów i ścieków wapnem;
- 3) naprawa śmietników, ustępów i ścieków;
- 4) ułożenie gładkich nawierzchni w podwórzach skanalizowanych i zabrukowanych innych;
- 5) urządzenia na budynkach, gdzie znajduje się więcej niż 10 anten radiowych, wielopromiennej anteny o odpowiednim stojaku.

Zarządzenia te mają być wykonane w terminie dwutygodniowym, najpóźniej do 4 czerwca rb. Ponadto starosta wezwał właścicieli kiosków i budek ulicznych do naprawy i pomalowania kiosków w tym samym terminie.

Celem dopilnowania, by roboty były wykonane w terminie, wydane zostały odpowiednie zarządzenia organom policyjnym, a komisja sanitarna będzie szczególnie stan poszczególnych nieruchomości. Właściciele opieszali pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej, a niezależnie od tego roboty przeprowadzone zostaną na ich koszt z urzędu.

KRONIKA MIEJSCOWA

2.626 zł na pogrzeby. W miesiącu kwietniu rb. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi pochował na koszt miast ogółem 96 najbiedniejszych osób zmarłych, kosztem 2.626 złotych. W tymże czasie komisje lekarskie zbadały 133 osoby, ubiegające się o zasiłki.

Akcja szczepień ospy przedłużona. Wobec tego, że pomimo upływu terminu obowiązkowego szczepienia ospy dzieciom, zgłaszają się nadal matki z dziećmi. Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowił przedłużyć akcję szczepień do końca bieżącego tygodnia. Szczepienia tedy odbywać się będą na wszystkich punktach sanitarnych prócz punktu 6-go przy ul. Rybnej 2-4.

Szczepienia więc dokonywane będą na punktach: przy ul. Dworkiej nr. 10, Przejazd 86, Żeromskiego 4, Kopernika 19 i Lubelskiej 7.

W czerwcu uruchomienie półkolonii letnich. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi w chwili obecnej czyni przygotowania do uruchomienia półkolonii letnich w parku 3-go Maja. O-

W październiku wybory do Rady Miejskiej

Organizacje lewicowe i prorzadowe czynią już przygotowania do wyborów

Łódź, 24. 5. — Kwestia wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi wzbudziła ostatnio duże zainteresowanie i jest przedmiotem licznych wystąpień, szczególnie ze strony organizacji lewicowych, które mają nadzieję znów dostać się do magistrackiego koryta.

Od czasów rozwiązania ostatniej Rady Miejskiej upłynęło już 15 miesięcy tj. więcej niż nawet po przedłużeniu normalnym (do roku) winny urzędować władze tymczasowe. To przedłużenie okresu urzędowania władz miejskich tymczasowych poza przepisami ustawy nastąpiło według wyjaśnień sfer rządzących w związku z opracowaniem nowej ordynacji wyborczej dla samorządów w sześciu największych miastach Polski, m. in. również Łodzi.

Obecnie dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż kwestia rozpisania wyborów została już przez władze zdecydowana, a nawet ustalony został termin wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi na połowę października 1938 r. Zgodnie z przepisami oficjalne za-

Wolał śmierć niż areszt

Tajemnica zamachu samobójczego przed Sądem Okręgowym w Łodzi wyjaśniła się

Łódź, 24. 5. — Przed kilku dniami w skwerze przed gmachem Sądu Okręgowego w Łodzi na Placu Dąbrowskiego wystrzałem z rewolweru w okolicę serca usiłował pozbawić się życia inż. Ignacy Hirsfeld, Żyd, właściciel firmy „Natawis”.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala żydowskiego im. Poznańskich i ustawiono przy łóżku posterunek policyjny. Hirsfeld mimo dość ciężkiego postrzału utrzymany został przy życiu.

Jak się obecnie dowiadujemy, powodem samobójczego zamachu było postanowienie władz sądowych o osadzeniu Hirsfelda w areszcie. Mianowicie będąc syndykiem masy upadłości w dwóch firmach, dopuścił się nadużyć i w tym kierunku prowadzone było dochodzenie. W rezultacie zaś prokurator zarządził wobec Hirsfelda jako środek zapobiegawczy areszt. Gdy władze wystąpiły już i zamierzały osadzić go w więzieniu, Hirsfeld w przystępie zdenerwowania strzelił do siebie.

Obecnie informują nas, że na skutek zabiegów obrony środek zapobiegawczy wobec Hirsfelda zamieniono na kaucję w sumie 1000 zł, a wobec złożenia jej wycofano posterunek.

Z posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego

Łódź, 24. 5. — W urzędzie wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem naczelnika inż. Jellinka posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym z pewnymi zmianami zatwierdzono budżet m. Łodzi i Tomaszowa Maz. na rok 1938/39.

Następnie powzięto decyzję w sprawie przejęcia opieki zastępczej przez powiatowe związki samorządowe tj. umieszczanie dzieci-sierot za wynagrodzeniem u takich rodzin, które gwarantują należytą opiekę. Dotychczasowy system opieki, szczególnie w gminach wiejskich, okazał się niezbyt dodatnim.

Dlatego też Wydział Wojewódzki, jako wytyczną zalecił przejęcie przez pow. związki samorządowe opieki zastępczej. Zalecono wyszukiwanie takich rodzin, które dzieci przyjmą na własne, tudzież ustalono minimalne stawki miesięcznego wynagrodzenia za opiekę nad dzieckiem.

Butny Niemiec

Łódź, 23. 5. — Niemiec Gustaw Mindel, właściciel domu przy ul. 11 Listopada 137, przybyłego do niego w dniu 12 grudnia w celach informacyjnych woźnego Chirka, wyzwał od „polskich świni”.

Obecny przy tym urzędnik wydziału wojskowego Szalkowski powiadomił policję. Na skutek zarządzonego dochodzenia Mindela pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd skazał Mindla na 2 miesiące aresztu.

Przymus kanalizacyjny w Łodzi

Ogółem przymusem objętych zostało 470 posesyj

Łódź, 24. 5. — Według zestawień, sporządzonych przez przedsiębiorstwo miejskie Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi, za czas od 1 stycznia do 31 marca 1938 r. w dziale eksploatacji dział ogólny przedsiębiorstwa przeprowadził całkowicie prace, związane z oddaniem kanałów miejskich do użytku publicznego. Przymus kanalizacyjny obejmuje 24 ulice lub ich części, położone we wschodniej i częściowo zachodniej części miasta.

Na obszarze objętym przymusem kanalizacyjnym jest 470 posesyj, z czego 347 nieruchomości, nadających się do skanalizowania, reszta zaś place, które skanalizowaniu nie podlegają. Dokonano wymiaru opłat kanalizacyjnych na rok 1938 dla nieruchomości, połączonych z kanałami miejski-

mi. Wymiar ten przedstawia się następująco:

Nowe kanały — 1750 nieruchomości — zł 1.389.989,15, stare kanały — 240 nieruchomości — zł 50.829,50, razem zł 1.440.818,65.

Ze względu na porę zimową roboty przyłączeniowe w poszczególnych nieruchomościach mogły być rozpoczęte, zgodnie z przepisami kanalizacyjnymi, dopiero 1 marca. Dlatego też w okresie sprawozdawczym przyłączono do sieci miejskiej tylko 13 posesyj.

Oddział Inspekcji Sieci sporządził 306 sztuk protokołów robót przyłączeniowych, wykonanych w roku ub., oraz sprawdził dla zatwierdzenia 52 projekty instalacji kanalizacyjno-wodociągowych.

Stanowisko „Pracy Polskiej”

w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym

Łódź, 24. 5. — Odbyło się zebrane delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego „Praca Polska”, na którym postanowiono jednak nie wypowiadać orzeczenia komisji arbitrażowej z dnia 2 i 3 sierpnia zeszłego roku, które reguluje dotąd warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym.

Uchwała powyższa ma znamienne znaczenie z tego powodu, że przemysł

średni i drobny, przeważnie opanowany przez Żydów, jak również związek klasowy opowiedział się za wypowiedzeniem orzeczenia.

Delegaci „Pracy Polskiej”, postanawiając nie wypowiadać orzeczenia, wyszli z założenia, że aczkolwiek arbitraż w wielu punktach krzywdzi robotnika, to jednak w chwili obecnej mało jest szans uzyskania dalej idących poprawek w umowie zbiorowej. (j)

Kładka nad torem przy ul. Srebrzyńskiej

Przechodnie nie będą potrzebowali czekać na otwarcie szlabanu

Łódź, 24. 5. — Na przejazd kolejowy, położony w ruchliwej dzielnicy miasta przy ul. Srebrzyńskiej, łączącej Łódź z osiedlem mieszkaniowym na Polesiu Konstantynowskim, niejednokrotnie zwracano uwagę, jako na obiekt, będący przyczyną częstych wypadków.

Przez przejazd ten przesuwają się codziennie masy mieszkańców, zwłaszcza w godzinach porannych. Przechodzą tu również i dzieci oraz młodzież śpiesząca do szkół. Zdarza się, że kiedy urzędnicy śpieszą do biur, robotnicy do fabryk lub młodzież do

szkół, zamyka się szlaban ze względu na przesuwanie wagonów kolejowych i w ten sposób osoby zatrzymane na przejeździe spóźniają się do swych zajęć.

Anormalny ten stan rzeczy nareszcie zostanie zlikwidowany, postanowiono bowiem wybudować odpowiednie przejście nad torem. Będzie to kładka żelazna, odpowiednio skonstruowana. Wykonanie pomostu powierzone zostanie jednej z hut żelaznych na Śląsku. Zrealizowanie budowy nastąpi za 2 miesiące, po zatwierdzeniu projektu przez Dyрекcję P. K. P.

twarcie nastąpić ma w dniu 27 czerwca. Pierwszy turnus trwać będzie od 27 czerwca do 26 lipca, turnus drugi — od 28 lipca do 27 sierpnia.

Jednocześnie czyni się przygotowania do uruchomienia kolonii letnich dla dzieci Miejskich Domów Wychowawczych.

Dzieci II Domu Wychowawczego wyjadą do Sidzina, dzieci Domu III do Serw dnia 30 czerwca i dzieci V Domu na Łysą Górę dnia 24 czerwca. Ogółem na kolonie letnie wyjedzie 440 dzieci na okres całego lata.

„Sanacja” i socjaliści obradują przy jednym stole. W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, w której udział wzięli przedstawiciele związku emperowskiej „Pracy”, klasowego, „sanacyjnego” ZPZZ, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Reprezentujących zrzeszonych w tych związkach robotników

przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego.

Konferencja obradowała nad sprawą ewentualnego wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, zawartej w sierpniu ub. r. na mocy orzeczenia komisji rozjemczej. Termin wypowiedzenia upływa z dniem 31 bm. Konferencja nie doprowadziła do ustalenia ostatecznego stanowiska wymienionych związków w odniesieniu do kwestii wypowiedzenia umowy zbiorowej i dalsze rozmowy na ten temat odroczono do poniedziałku 30 bm.

KRONIKA SADOWA

Żydówka sfałszowała świadectwo przemysłowe. Golda Malka Generowicz poprzednio karana za różne przestępstwa odpowiadała przed Sądem Okr. w Łodzi za udzielenie sfałszowanego świadectwa przemysłowego. Mianowicie urządziła przy ulicy Franciszkańskiej 58 „sprzedaż wyrobów

cukierniczych” i nabyła na takie przedsiębiorstwo świadectwo przemysłowe. Podczas kontroli stwierdzono jednak, że na świadectwie dopisano „mleczarnia” a Generowicz zamierzała w ten sposób uchronić się od płacenia podatków. Sąd skazał Goldę Generowicz na 7 mies. więzienia i 100 zł grzywny.

KRONIKA DNIA

W podwórzu przy ul. Sienkiewicza 3. został pokuty nożem przez Woźniaka Stefana, Tadeusz Hornik, zam. przy ul. Mickiewicza 11/13. Hornik odniósł cztery rany klute głowy i pleców.

Na cmentarzu katolickim na Delach znaleziono w trumnie zwłoki noworodka płci męskiej liczącego około 1 mies. życia. Policja zarządziła dochodzenie.

W fabryce S. A. Karol Eisert przy ulicy Żwirki 19 wybuchł pożar wskutek zatarcia łożyska na maszynie zgrzeblarskiej. Ogień ugasili w zarodku robotnicy i fabryczna straż pożarna. Straty nieznaczące.

Prenumerata miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odroczenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i w listonoszów miesięcznie 2.34 zł. kwartalnie 7. — Poczta przysyła samowolnie tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 2. — w miesięcznie Nakład i cokolwiek Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Posań, św. Marcina 70. Reklamek niesamowolnych redakcja nie wraca. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanków w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numeru lub odeszkodowania.

Centrala Posań, św. Marcina 70, P. K. G. Posań 200 140. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 38-07, 44-01, 35-24, 35-25; po god. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Posań. Za wiadomości i artykuły s. m. Łódź odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Anton Leśniewski z Posań.

PONCZOCHY DAMSKIE i MĘSKIEw różnych gatunkach oraz skarpetki, tenisówki i t. p.
poleca P. T. Kupcom**EDWARD GŁOWACKI, Łódź,**

n 9788

ul. Piotrkowska nr. 102.

KREM — PUDER i MYDŁO„JUSTENO“ usuwają piegi, liszaje, pryszczki itp.
Udelikatniają i wybielają cerę
Laboratorium Dr. Farm. St. Trawkowskiej w Łodzi**Wytwórnia Rowerów, Samochodzików**

i Drezyn Dziecięcych

B. Michalak

ŁÓDŹ, ul. Andrzeja 24

Wielki wybór wózków dziecięcych

spacerowych i sportowych

Wszelkie reperacje na miejscu

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg pisemny na ograniczony na dostawę środków leczniczych i opatrunkowych dla Miejskiej Apteki Szpitalnej przy ulicy Piłsudskiego 12. Ogólne warunki przetargu są do przejżenia w biurze Wydziału Zdrowia Publicznego przy ulicy Prezydenta Narutowicza 65, II piętro, pokój nr. 3, w godzinach urzędowych. Tamże do dnia 8 czerwca 1938 r. do godz. 10 należy składać oferty, po czym zaraz odbędzie się otwarcie ofert przy ewentualnej obecności oferentów. Oferty nie odpowiadające instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla Gminy Miejskiej Łódź (Dziennik Zarządu Miejskiego nr. 12 z dnia 15 grudnia 1937 r.) rozpatrywane nie będą. Wadium winno być zdeponowane co najmniej na jeden dzień przed przetargiem w Głównej Kasie Miejskiej (Plac Wolności 14).

Łódź, dnia 24 maja 1938 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy millimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.30.

RESZTKIduży wybór na ubrania
męskiej palta oraz wetny
damskie poleca**A. Wasilewska**

Łódź, Nawrot 13. Wejście z bramy

1. DOMEY-PARGELE**Dom**nowy z ogrodem przy Poznaniu
sprzedam. 3.000. Adres Oredownik,
Poznań, Poznań zd 37 070**Willa**siedem pokojowa, elektryczność,
ogrodem, wiośce, Niemca 5.000.
Nowak, Poznań, Święty Marcin
22, zd 37 085**Dom**nowy składem. 8 móg 5.000.
Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18
zd 37 059**Kamienica**nowa dochód 3.925, wpłaty 22.000
amortyzacja. Oferty Oredownik,
Poznań, Poznań zd 37 203**2. PIENIĄDZ****Wspólnik**3.000, dochód roczny 15.000.
Przedstawicielstwo generalne.
Oferty Oredownik, Poznań
zd 37 111**6. OŻENIE****Obuwnik**31, przystojny, posłubi pania, co-
kolwiek gotówka. Oferty Oredownik,
Poznań, Poznań zd 37 152**Kawaler**25, rzeźnik posłubi pania, chętnie
posagiem. Oferty Oredownik, Po-
znań, Poznań zd 37 151**7. SPRZEDAŻ****Plac**sprzedam. Łódź, Katna 30. Wia-
domości tamże. godz. 5-7.
zd 37 230Psy owczarki
dostarcza: Związek Hodowców
Polskiego Owczarka Podhalań-
skiego przy Okręgowym Towar-
zystwie Rolniczym w Nowym
Targu, skrytka 42. d 1961**Reprezentacja****Motocykli**Phänomen —
Wulcum —
Hecker —
Triumph —
motorem —
Sachsa —
światło elektryczne. Rejestra-
cja jak rower tanio sprzedaje
Wul - Gum
Poznań. Wielkie Garbary 8.
Pg 4553/4-133/**Fortepian**zegar stojący, miedzianka, złoty
zegarek męski, lancuskiem —
sprzedam. Oferty Oredownik —
Poznań N 12 027**Dobry**skład papieru, dostawcy wyro-
bów tytoniowych, miasto powia-
towe sprzedam. Oferty Oredownik,
Poznań N 12 026**Motocykl**DKW. 200, dobrym stanie oka-
zując sprzedam. Powód zmiany
posady od czerwca. Zgłoszenia
Agentura Oredownika, Półniedzi-
ska. N 12 102**Sprzedam**skład kolonialny Górna Wilda
2 pokoje kuchnia z łazienką, ce-
na 4.500. Oferty Oredownik, Po-
znań zd 36 999**Restauracje**z koncesją w dobrym miejscu
sprzedam. Adres Oredownik, Po-
znań zd 37 097**Rentowe**66 pszennej, inwentarze nadkom-
pletne sprzedam lub wydzierżaw-
nie. Odpowiedź znakacz. Cze-
sław Henschke, Nowydwór, pow.
Chodzież. zd 37 157**Samochód**Chevrolet, 4 cyl., tanio na sprze-
daz. Oferty Oredownik, Poznań
zd 37 156**Skład**spożywczy przy głównej ulicy.
dobrze prosperujący mieszkaniem
zaraz sprzedam. Adres Oredow-
nik, Poznań zd 37 274Singera
dobrze szyjąca, cena 45.—. Po-
znań, Focha 181a, m. 3, podwo-
rze. N 12 103Koloniałka
najlepsze położenie Wildy. Klien-
tela gotówkowa, korzystnie. —
Adres Oredownik, Poznań
zd 37 179**MOLINA**
na mole**GAZOTOX**
na pluskwy**MYDŁO STYX**
uwalnia zwierzęta do-
mowe od pasożytówDo nabycia w każdej dro-
gerii i składzie aptecznym.**Skład apteczny**doskonale prosperujący sprzedam
od 1. 6. z powodu wyjazdu. —
Wiadomość Czesłochowa „Ostat-
ni grosz” Gór 11. zd 31.150**10. MAJĄTKI****Kupie**gotówkę 300 móg dobrej, budyn-
kami — Poznańskie. Zgłoszenia
Oredownik, Poznań zd 33 789**Pięćdziesiątmorgowe**pszennej, maszynę zabudowania,
inwentarzami, wpłaty 10.000. —
Wędzickowski, Poznań, Piekary 11.
zd 37 111**11. KUPNA****Kupie**skład cukierków. Oferty Oredow-
nik, Poznań zd 36 852**18. DZIERŻAWY****Dzierżawy**składu kolonialnego z gościńcem
lub bez na wsi poszukuje. Oferty
proszę kierować Oredownik, Po-
znań zd 37 005**Piekarnię**poszukuje celem dzierżawy. do-
brem położeniu. Nowak Chodzież
Pierackiego 17. N 12 047**26. SZUKA POSADY**Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.**a) Służba domowa****Dziewczyna**17 lat z prowincji, przyjmie jaka
bądź pracę u dobrego państwa.
Oferty Oredownik, Poznań
zd 37 223**b) Inni****Kowal**maszynista, kawaler, biegły w
swym zawodzie, obeznany przy
traktorach i świetle elektrycz-
nym zmieniać pędnę od zaraz. —
Oferty Oredownik, Poznań
zd 36 988**Panna**nieco ułomna, uczciwa i pełna,
prosi o posadę do dzieci od 2-1
lat, lżejszych prac lub pomocy
w składzie. Łaskawe oferty Oredow-
nik, Poznań zd 37 015**Fryzjerka**dobra żelazkowa szuka posady
na prowincji. Oferty Oredownik
Poznań zd 36 948**Fotograf**karta rzemieślnicza przyjmie dy-
plomację, względnie propozycję.
Oferty Oredownik, Poznań
zd 37 081**Uczeń**rzeźnicki dwuletnia praktyka pra-
gnie się douczyć. Oferty Oredow-
nik, Poznań zd 37 248**Praktykant**gospodarczy, absolw. szkoły rol-
niczej w Środzie szuka posady.
Oferty Kurier Poznański
zd 37 001/2**27. WOLNE MIEJSCA****Bielizniarka**potrzebna, Poznań, Plac Wolno-
ści 9 — 12. zd 36 805**Krawcowa**czeladniczką z egzaminem czelad-
niczym potrzebną zaraz, z pod-
aniem warunków przy całkowitym
utrzymaniu. Zgłoszenia G. Gro-
belna, mistrzyni krawiecka, Ra-
wicz. Ng 12 106/7**Cholewkarz**zdolny od zaraz potrzebny. A.
Fabiński, Skład Skór. Chod-
zież. N 12 105**Poszukuje**wymownych reprezentujących
panów, zewnętrzna praca. Pro-
wizja. Oferty Oredownik, Po-
znań zd 37 172**Dwóch**pomocników krawieckich na du-
żę sztukę potrzebną od zaraz. —
Marcinkowski, Szamotuły. Pi-
sudskiego 21. N 12 108**Pożyczki Narodowe**przyjmujemy tylko krótki
czas dla wy-
gody naszych
P. T. klien-
tów. Kazać
100—100
jak również inne pożyczki pań-
stwowe na radiotelefony, rowe-
ry i patefony, dogodne warunki
spłaty, poleca od 39 lat**Centrum Kamiński**Poznań, St. Rynek 13/14. Prosi-
my zwaćć na adres firmy.
ng 12 181/2**R. Barcikowski S. A. Poznań****Pierwszy Chrześcijański Skład Rowerów**
w Łodzi, Piotrkowska 167, tel. 189-59**Stanisława Krzemińskiego (filij nie posiadamy)**Poleca rowery damskie, męskie i dziecięce. Ostatnie modele
przysłane z Niemiec przez b. wicemistrza Polski p. Kurta
Einbrodta. N 11 060**Piekarz**potrzebny od 28. 5. z prowincji.
Grześkowiak, Antoninek.
zd 36 953**Piekarz.**cukiernik potrzebny, tylko dobry
fachowiec. Zgłoszenia Oredownik,
Poznań zd 37 062**Fryzjer**żelazkowa posada stała może się
zgłosić. Adres Oredownik, Po-
znań zd 37 139**Czeladnik**krawiecki na duże sztuki i stała
praca może się zaraz zgłosić. —
Tulaza, Kościan, M. Piłsudskie-
go 22. d 1955**Skotarz**z trzema zacieźnikami potrzebny
Popowo-Podlesne, pta Miele-
szyn, k./Gnieźna. d 1955**Spawacz**potrzebni zaraz. Nowaczyk, Po-
znań, Górna Wilda 30.
ng 12 185/86**Ekspedient**zdolny do składu rowerów po-
trzebny. Nowaczyk, Poznań Gór-
na Wilda 30. ng 21 183/4**Czeladnik**krawiecki na pierwszorzęd-
ną pracę. Poznań, ul. Górna Wilda
10. zd 36 951**PLASZCZE letnie****DAMSKIE i MĘSKIE****MUNDURKI, PLASZCZE UCZNIOWSKIE**przepisowe oraz wszelką garderobę męską, uczniow-
ską oraz damską poleca po cenach b. przystępnych**MAGAZYN UBIOROW****Stanisława GINGLASA**

a 8642

Łódź, ulica RZGOWSKA nr 52

DZIAŁ MIAROWY. WYKONANIE SOLIDNE
WŁASNA WYTWORNIJA. PLASZCZE JEDWA-
BNE IMPREGNOWANE**DUŻY WYBÓR****CENY FABRYCZNE****Humor zagraniczny****Reisebüro**Dyrektor, widząc swojego kasjera przed wystawą biura
podróżu: — Ciekawym, czy to ma jakieś znaczenie?
(„Lustige Blätter”, Berlin).**Ogłoszenia**1-lamowy millimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części
redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia
(najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówek) słowo nagłówek drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając
od ostatniej strony, 1-lamowy millimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego
wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących
do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie znikają z tekstu ogłoszenia, administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

Żołnierze

POWIEŚĆ PRZEZ M. ORSZOWIECKIEGO I J. MARIANSKIEGO

50) Jako oficer rezerwy polskiego wojska, — postawiony został przed sądem polowym. Skazano go na zdegradowanie na szeregowca, wydalenie z wojska i śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano o świcie.

Przez całą noc nadchodziły w dalszym ciągu wiadomości z prowincji. Powstanie w Łodzi zostało definitywnie stłumione o 10 wieczorem, w Lublinie o pierwszej w nocy, — w Krakowie o czwartej nad ranem. Powstańcy we Lwowie i Stanisławowie trzymali się w dalszym ciągu. Powstańcy chłopcy pod naporem gwałtownej ofensywy wielkich mas wojsk cofali się gwałtownie na zachód, nawiązali jednak na wschodzie łączność z powstańcami żydowskimi.

W Chelmie natomiast szala zwycięstwa przechyliła się na stronę powstańców. Nadjechało tam kilka pociągów z żydowskimi i komunistycznymi oddziałami z Wołynia, które wyparły z miasta polskie siły wojskowe, już poprzednio zdziesiątkowane przez truciznę. Ludność chrześcijańska w panicznym przerażeniu uciekała z miasta wędrując wozami lub piechotą na zachód. Również i chłopci

okoliczni, choć jeszcze dwa dni temu ogarnięci byli wrzeniem rewolucyjnym i spiskowali z Żydami, oświadczyli tym przerażeniem i przyłączyli się do ucieczki. Po stłumieniu powstania w Lublinie siły wojskowe lubelskie skierowane zostały w stronę Chelma — i rozpoczęły akcję w kierunku odzyskania tego miasta.

Również i w innych punktach kraju zauważono przechodzenie sił żydowskich, skupionych na kresach, do ofensywy. Silne oddziały żydowskie z Równego, Dubna i Krzemieńca przekroczyły granicę małopolską, połączyły się w Brodach z żydowskimi powstańcami miejscowymi i utrzymując na prawym skrzydle łączność z powstańcami „ukraińskimi” pod Bereścziem i Radziechowem, ruszyły w kierunku Lwowa, — lecz pod Oleskiem zostały powstrzymane przez oddziały wojskowe, wysłane na ich spotkanie. Siły żydowskie z Białegostoku zajęły Łapy i Tykocin, a z Brześcia — Białą Podlaską i Międzyrzecz. Między powstańcami żydowskimi a powstańcami polskimi i ruskimi na południu Polski nawiązane zostało ścisłe współdziałanie.

W Pińsku

O godzinie 8 rano przyszedł do rotmistrza młody oficer-lekarz, którego on poznał w dowództwie wczoraj po południu.

— Proszono mnie o doręczenie panu listu.

Rotmistrzowi mocniej zabiło serce. Skwapliwie rozerwał kopertę.

Przecucie go nie zawiodło. Był to krótki bilecik od Danki. Brzmiał jak następuje:

„Szczególny Paniel Dowiedziałam się od pana doktora Kozłowskiego, że pan żyje — i co pan robi. Ogromnie się z tego ucieszyłam, — martwiłam się strasznie o Pana. Chcę Panu donieść, co słychać u nas. Żyjemy oboje z ojcem. Żyją również dwie moje siostry, mieszkające w Warszawie i ich mężowie. Strasznie się tylko martwię o siostrę, która jest w Wilnie. Bardzo serdecznie Pana pozdrawiam i łączę uścisk dłońi. Danuta Januszkiewiczówna.”

Uważnie i ze wzruszeniem przeczy-

tał bilecik dwukrotnie.

— Gdzie się pan z autorką tego listu spotkał? Znał ją pan dawniej?

— Nie. Poznałem dziś w nocy. Udałem się w tamte strony, aby zorganizować tam służbę sanitarną, — ale okazało się, że jej ojciec wraz z nią oraz jeszcze paru osobami zaczął tam tę służbę organizować samorzutnie. To bardzo dzielna panienska.

— Tak. Dzielna i zająca.

Przerwał im rozmowę młody podporucznik.

— Jest oficer z Pińska. Przyleciał samolotem.

Zerwali się obaj. Był to oficer-lekarz z flotyli rzecznej. Przyleciał wodnopłotowcem i osiadł na Wiśle.

Rotmistrz był obecny przy rozmowie z nim.

— Z nami koniec — meldował. — Wojsko polskie na Polesiu wyginęło po prostu do nogi.

— Jak to było?

— Wytruili nas chlebem. Cały gar-

nizon wyginął wczoraj rano. Ostała się tylko flotylla rzeczna, której nie było w Pińsku, bo parę dni przedtem wyjechała na ćwiczenia w dół rzeki.

— A więc dostawy żywności dla wojska były tam w ręku żydowskim?

— Normalnie nie. Ale przed paru dniami oficer, odpowiedzialny za wyżywienie garnizonu, — pół krwi Żyd, — zawarł kontrakt na dostawę chleba i mięsa z dostawcą Żydem. Wywołało to nawet oburzenie wśród oficerów, — sarkaliśmy, że zwąchał się swój ze swymi, — ale on się tłumaczył, że to tylko zarządzenie chwilowe, podyktowane jakąś tam koniecznością. Zdaje się chęcią uzyskania obniżki cen.

— No i co?

— Ja mieszkam w mieście. Tworzyliśmy całą kolonię, — dziesięciu oficerów, — mieszkaliśmy u pewnej wdowy, chrześcijanki, utrzymującej coś w rodzaju pensjonatu. Było nas tego dnia siedmiu w Pińsku, bo trzech — oficerów marynarki — wyjechało z flotyli. Z tych siedmiu jeden miał nocną służbę garnizonową, — oficer piechoty. My sześciu spaliliśmy jeszcze, gdy nadbiegł ten siódmy, obudził nas i powiedział, że cały garnizon jest wy-

truty. Żołnierze właśnie przed pół godziną zjedli śniadanie. Nie chcieliśmy wierzyć. Ale okazało się to prawdą. Wkrótce usłyszeliśmy strzały. Okazało się, że organizacje bojowe żydowskie zajmowały koszarę, dworzec, starostwo, pocztę, Bank Polski i tak dalej.

— I zaczęła się rzeź chrześcijan?

— Nie. Wytruło tylko wojsko. Na mieście, zdaje się, wszyscy ocalili. Zresztą dokładnie nie wiem.

— To ciekawe! Skądże w Pińsku taka względność z ich strony?

— Może byli pewni swego. A może bali się, że wytrują część Żydów? Nie wiem.

— No i co?

— Zaczęły się również aresztowania.

— Dokonywane przez Żydów?

— Tak. Szli po kolei do wybitniejszych Polaków i aresztowali ich. Myśmy mieszkali niedaleko portu wojennego. Było nas siedmiu w kupie, natknęliśmy się na grupę Żydów w mundurach jakiejś organizacji żydowskiej, którzy przyszli nas aresztować, — ale utorowaliśmy sobie drogę rewolwera-

mi. Przyszliśmy do portu, który był jeszcze w ręku naszych. Zebrało się tam kilkunastu oficerów i podoficerów, którzy mieszkali na mieście i dlatego uratowali się przed otruciem. Zeszła się także garść cywilów. Zorganizowaliśmy prowizoryczną obronę, aby uchronić port i znajdujące się w nim zapasy przed dostaniem się w ich ręce. Poustawiliśmy karabiny maszynowe i porobiliśmy barykady. Ja wsiałem na samolot i pojechałem do flotyli, żeby ją wezwać do portu.

— Daleko to było?

— Daleko. Koło granicy bolszewickiej. Flotylla wyjechała na ćwiczenia, prawie nie miała ze sobą ostrej amunicji. Aby mogła skutecznie walczyć, musiała dostać się do Pińska, zanim port wpadnie w ręce Żydów. A to daleko i jazda pod prąd.

— A garnizon armii lądowej wyginął w Pińsku do cna?

— Do cna. Resztki stopniowo ściągnięły do portu, — tylko port się bronił. Był tam z nami jeden Żydek, — oficer-lekarz. Właściwie wychrzta. Nazywał się Dawidsohn. Sympatyczny był. Ale gdy się to wszystko stało, — to przestaliśmy mieć do niego zaufanie. Chcieliśmy go nawet zastrzelić, — ale ostatecznie daliśmy mu pokój. Ale pilnowaliśmy go. On to czuł — i w końcu aż się rozplakał ze zmartwienia. Pokazywał nam szkapierz, — mówił, że jest prawdziwym wierzącym katolikiem i dobrym Polakiem i że sam drży o przyszłość Polski i uważa, iż Żydów trzeba z kraju wypędzić. Gdy widział, że mu nie wierzymy, wziął kilka granatów ręcznych, przeżegnał się i wyszedł sam jeden na przeciwko atakujących port Żydów i zaczął w nich granatami ciskać. Nasi to widzieli z góry, — niektóre nasze karabiny maszynowe były na dachach budynków. Natłuki Żydów jak karaluchów, — ale go wreszcie zabili.

— Więc to był prawdziwy Polak?

— Tak.

Wszystcy na chwilę zamilkli.

— Żal chłopca. Trudno chyba o tragiczniejszą sytuację, niż takiego człowieka. Człowiek, który się czuje Polakiem — a widzi, że z nim jako z Polakiem skończono.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SZKLANY SAMOCHÓD

POWIEŚĆ SENSACYJNO-ROMANTYCZNA

62) Rozumieją doskonale: są to kaci, wykonawcy najwyższej woli samowładcy Syjamu, który obecnie w rękach Wilma Odora skacze jak pajac, pociągany według jego woli za sznurki.

Czarni ludzie rozciągają matę na ziemi, wbijają słupki, do których za chwilę mają być przywiązane delikatne członki młodej męczennicy.

A muzyka gra bez ustanku lub właściwie wyje rozdzierając powietrze fałszywymi barbarzyńskimi tonami.

— Miej pani tylko nadzieję w bonzów niebieskich — szepce do ucha śmiertelnie pobladłej Lizzie Prudent. — Od chwili ostrzeżenia ich... ufam. Może słoń Rejnam uszanuje niewinny czysty kwiatek... Przypomnij pani sobie, jak tam było napisane... Wiadomo przecie jak zręcznymi kuglarzami są ci indochińscy kapłani. Może posiadają jakieś zaklęcia, które pokierują krokami słońca.

Lizzie dziękuje młodzieńcowi blagym uśmiechem za słowa pociechy.

Na schodach pałacowych grupują się żołnierze z królewskiej straży przybocznej: mundury szkarłatnego koloru, gołe miecze w rękach. A na ustawionym na najwyższych stopniach złotym tronie zasiada władca Sjamu.

Nad głową jego rozpinają wspaniałe baldachy.

Nakoniec z dwóch przeciwnych końców dziedzińca wysuwają się dwa oddziały zbrojnych żołnierzy, poprzedzanych przez heroldów, ubranych w kaski w kształcie głowy słonia, której zakrzywiona w górę trąba tworzy wierzchołek i zakończenie hełmu.

Ostatni otaczają dokola miejsce męczarni, na którym ma się odbyć sąd Buddy.

Tuż za nimi stoi z jednej strony Wilm Odor z szyderczym jak zwykle wyrazem twarzy; z drugiej — czternaście kapłanów niebieskich z Angkor z zastygniętym uśmiechem na porcelanowych ustach.

Wreszcie czerwoni strażnicy podchodzą ku budynkowi, gdzie są zamknięci więźniowie...

Dojrzała ich Lizzie, jęknęła cicho. Darel i profesor otoczyli ją ramionami.

Wybiła fatalna godzina... Ohydny zakład ma się rozegrać.

Strażnicy czerwoni zbliżają się do Lizzie, ujmują ją za ręce i prowadzą na podwórze.

Darel i Prudent idą za nią, nie spotykając z niczyjej strony oporu.

W tłumie rozlega się szmer pełen zachwytu: wobec piękności ofiary dzicy Ażjaci doznają na chwilę uczucia litości.

Jeno, że zabobon silniejszym jest nad wszystko. Chciwi widownia, zapominają o biednej męczennicy. Zresztą, cóż oni, nędzni śmiertelnicy, tutaj pomogą? Sędzią będzie Budda, pan ludzi i wszelkich stworzeń, lasów i gór i rwących rzek i burzliwego oceanu. Niechaj więc potężny Budda oznajmi swą wolę.

Tymczasem ułożono Lizzie na macie. Nogi i ręce przywiązano czerwonymi jedwabnymi sznureczkami do palików, wbitych w czterech rogach maty.

Jeden z katów smaruje białe czoło ofiary jakimś lepkiem płynem.

Scena przygotowana. Święty słoń, tłumacz wyroków sprawiedliwego Buddy, może już wejść na nią.

Rozlega się przenikliwy głos fletu, towarzysząc krokom zwierzęcia przez dziedzińiec Czerwony, a potem Żółty. Za chwilę ogromne cieśko straszego

sędziego ukaże się na honorowym dziedzińcu...

Wtem jeden z bonzów niebieskich występuje z grupy zakonników z Angkor.

Niskiego wzrostu, ma ruchy zręczne i lekkie. Porcelanowa maska widać okrywa młodzieńczą jeszcze twarzyczkę.

Zbliża się do stopni tronu, na którym siedzi, podobny bóstwu na ołtarzu z purpury i złota władca Sjamu.

— Najjaśniejszy Monarcho — mówi mały bonza. — Niebiescy bonzowie odwołują się do boskiej twej sprawiedliwości.

— Sprawiedliwość moją zapewnią wszystkim poddanym moim — rzekł zdumiony król. — A więc i wam, niebiescy kapłani, pomimo, iż oskarżeni jesteście o spisek przeciw mnie. Jakąż więc skargę zanosisz, niebieski kapłanie?

— Bonzowie niebiescy, wierni poddani twoi najszlachetniej obrzuceni oskarżeniem, które za chwilę sprawiedliwy Budda w proch zetrze, błagają cię, władco, przez moje usta, abys według przyznanego im przywileju raczył zezwolić ściągnąć szczególniejszą uwagę Buddy za pomocą uświęconego w naszym zakonie środka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gdyby „Führerowi” wszystko uchodziło bezkarnie...

Satyryczny felieton pisma londyńskiego

W Anglii toczy się walka między tymi, którzy domagają się zahamowania akcji Hitlera w Europie, ryzykując nawet wojnę, a tymi, którzy akcję tą chcą unieszkodliwić działalnością dyplomacji. Londyńskie pismo „Daily Herald” zamieścił w związku z tym felieton, składający się z rzekomych wycinków prasy londyńskiej. Felieton ten — w sposób satyryczny — dobrze charakteryzuje walkę orientacji politycznych w Anglii.

Dnia 30 czerwca 1938 roku

Jak czytelnicy wiedzą z zamieszczonych już w naszym dzisiejszym wydaniu depesz, wojska niemieckie zajęły Węgry. Czytelnicy, którzy uważnie śledzili nasze prognozy polityczne w ostatnich tygodniach, nie będą tym wypadkiem zdziwieni. Jest to naturalna i logiczna konsekwencja okupacji Austrii. W najbliższych dniach odbędzie się na Węgrzech plebiscyt, który z pewnością jednogłośnie zatwierdzi przyłączenie Węgier do Niemiec. Należy zaznaczyć z naciskiem, że okupacja odbyła się bez rozlewu krwi. Przysięgająca większość Węgrów rozumie doskonale, że połączenie z Niemcami leży w ich własnym interesie.

Jest rzeczą jasną, że nasi radykalowie ogarnięci chorobliwą miłością wszystkich krajów z wyjątkiem swej własnej ojczyzny, i tym razem ujawnia swą nienawiść do prawa i porządku, przez nawoływanie rządu Jego Królewskiej Mości do podjęcia akcji przeciwko Niemcom. My natomiast radzimy rządowi zachować spokój i w ogóle nie mieszać się do całej tej sprawy. Anglia musi skoncentrować cały swój wysiłek na dobrobroniach i temu celowi wszyscy obywatele powinni poświęcić całą swą pracę i ofiarność.

Dnia 30 września 1938 roku

Jak zapowiadaliśmy już oddawna, okupacja Czecho-Słowacji, Jugosławii i Węgier musiała za sobą pociągnąć pokojowe zajęcie przez Hitlera Rumunii przy pomocy 1.000.000 żołnierzy. Należało tego oczekiwać z tego prostego względu, że Rumunia graniczy z Rosją bolszewicką, a wobec powiększenia niemieckiego stanu posiadania w południowo-wschodniej Europie. — Rumunia stała się naturalną granicą obrony niemieckiej. Niemcy wielokrotnie informowały świat o niebezpieczeństwie bolszewizmu i zawsze deklarowały gotowość obrony Europy, nie cofając się przed żadną ofiarą.

Jesteśmy pewni, że nasi międzynarodowi pacyfiści będą się starali pchnąć Wielką Brytanię do wojny, ale radzimy rządowi naszemu chłodną rezerwę i niemieszanie do spraw, które go nie obchodzą. My znamy jedną odpowiedź: zbrojenia. Musimy uzbroić się tak, aby nikomu nie przyszło do głowy zagrozić nam wojną...

Dnia 31 grudnia 1938 roku

Bez zdziwienia dowiedzieliśmy się dziś rano, że Mussolini objął protektorat nad Hiszpanią. Od miesięcy już było wiadomo, że gen. Franco nie da sobie rady z niespokojnymi czynnikami w Hiszpanii. Dlatego też 3 korpusy legionistów włoskich muszą przywrócić porządek w tym nieszczęśliwym kraju.

Radzimy rządowi, żeby trzymał się zdaleka od kontynentalnego bałaganu i oddał Gibraltarię Mussoliniemu. Jest to naga skala bez eksportu i importu. Nie można z niej zrobić nawet miejscowości kąpielowej. Chęć utrzymania tej skały przy Anglii nie jest niczym innym, jak sentymentalnym głupstwem.

Tymczasem powinniśmy się zbroić nadal i pokazać światu, że nikogo się nie bójmy.

Dnia 31 marca 1939 roku

Wczoraj, jak widać z naszych depesz na stronie piątej wojska Hitlera okupowały Francję. Okupacja nastąpiła w sposób zu-

pełnie pokojowy. Tu i ówdzie wybuchły tylko drobne zajścia, wywołane przez garstkę bolszewików.

Rząd Jego Królewskiej Mości powstrzymał się od wszelkiej interwencji w tej sprawie.

Nowowyzbrany rząd francuski przyjął wojska niemieckie z otwartymi ramionami. Teraz pozostaje tylko stwierdzić przez plebiscyt dawne i rzeczywiste uczucia przyjaźni dla Niemiec. Francja od dawna

już tęskniła do takiego Anschlussu, jaki wczoraj został wreszcie zrealizowany.

Dnia 30 czerwca 1939 roku

W dniu wczorajszym wezwany został do Berlina p. Chamberlain, aby przedstawić się Führerowi. Chamberlain powinien pojechać do Berlina i w sposób spokojny i swobodny przedyskutować z naczelnymi czynnikami Rzeszy obecną sytuację europejską.

Tymczasem możemy z radością stwierdzić, że kraj nasz jest lepiej uzbrojony, a niżeli był kiedykolwiek bądź w historii...

Dnia 30 września 1939 roku

Z uczuciem prawdziwej wdzięczności możemy zakomunikować naszym czytelnikom, iż Führer wydał łaskawie zezwolenie na to, aby kilka milionów jego najlepszych żołnierzy frontowych wyładowało w Anglii, Czerwoni są spokojni, a dziwnym zbiegiem okoliczności nie było wczoraj wcale widać socjalistów w parlamencie — Chamberlain, który w ostatniej chwili, wbrew naszym radom, próbował zebrać kilku zbyt gorących „patriotów” i wywołać sprzeciw w odniesieniu do wyładowania gości, został osadzony w areszcie ochronnym. Eden został zastrzelony również w charakterze ochronnym, ażeby uniemożliwić mu projektowane przez niego samobójstwo.

Nie będzie nowiną dla naszych czytelników, że oddawna oczekiwane zjednoczenie rasy anglo-saskiej ze szlachetnymi i potężnymi Niemcami jest obecnie faktem dokonany. W ciągu najbliższych dwóch tygodni odbędzie się na terytorium Wielkiej Brytanii plebiscyt. Każdy obywatel nowych Wielkich Niemiec będzie mógł oddać swój głos za zjednoczeniem wszystkich ras germańskich albo też przeciwko. Nasza rada dla czytelników brzmi:

— Trzeba świat ujmować realnie i oddać swój głos ze znakiem „tak”. W międzyczasie — jak się dowiadujemy — Führer zaakceptował nasze zbrojenia i obiecał, iż będą one użyte tylko dla naszej obrony i na wypadek ataku na nas...



Manewry amerykańskiej floty powietrznej: eskadra bombowców obkłada bombami pozycję nieprzyjacielską

Posiedzenie sądu pawianów

Poczucie sprawiedliwości u zwierząt jest bardzo głębokie

Włoski badacz naukowy, dr Carrini, miał możność brać udział niedawno w „posiedzeniu sądu” pawianów. Małpy te zgromadziły się w dużej ilości na jednej ze skał, wykazując widoczne i wielkie podniecenie, i robiły przy tym duży hałas, gestykulując nie tylko łapami, ale nawet ogonami. Żadna z nich nie zauważyła, wskutek zainteresowania się tylko sprawami, dla których się zbiegły, dra Carriniego. Badacz ten w najostrożniejszy sposób zbliżył się niespostrzeżenie całkowicie blisko do obradujących. W pewnym momencie duża grupa samców z przeraźliwym piskiem rzuciła się na jednego ze swego grona, bijąc go długimi łapami, gryząc aż do krwi i drapiąc. W końcu, wśród nieustającego wy-

cia, wypędziły go od siebie. Był to ów skazany pawian. Dr Carrini twierdzi, że zwierzęta posiadają swoje własne prawa porządkowe, które są ściśle przestrzegane. Wśród poszczególnych ras zwierzęcych prawa te są przestrzegane z dużą większą skrupulatnością, jak to dotychczas zdawało się ludziom. Szczególnie złośliwe typy są ostro karane i wyrzucane z grona. Muszą pędzić następnie żywot oddzielnie, prześladowane na każdym kroku. Uczony włoski stwierdza dalej, że poczucie sprawiedliwości u zwierząt jest bardzo duże i „wyroki” zapadające są zawsze oparte o „głęboką sprawiedliwość”. Ten swój wywód popiera dr Carrini szeregiem konkretnych przykładów.

Chore niemowlę poruszyło całą Amerykę

Czy niemowlę należy pozbawić wzroku, by żyło, czy też skazać je na śmierć?

Od kilku dni sprawa małej Judyty Colan trzyma w napięciu całą opinię amerykańską, która znacznie większe zainteresowanie wykazuje w podobnych wypadkach niż np. opinia europejska. Otóż 5-cio tygodniowe niemowlę, Judyta Colan, posiadająca na głowie wrzód raka. Dziecko jest skazane na śmierć, jeżeli nie zostanie dokonana operacja. Tragiczną sprawą powiększa fakt, że przy przeprowadzeniu operacji trzeba by usunąć oczy. Dziecko pozostałoby więc niewidome na całe życie...

Rodzice sprzeciwili się operacji. Skoro cała sprawa dostała się do wiadomości publicznej, nieszczęśliwi rodzice otrzy-

mali tysiące depesz i listów z całego kraju. Jedni pochwalili stanowisko rodziców, inni zaś nazywali je barbarzyńskim.

Pod naporem opinii rodzice ustąpili i zgodzili się na operację. Dziecku usunięto lewe oko. Obecnie między lekarzami wynikła różnica zdań co do losów drugiego oka. Radiolodzy oświadczają, że dopiero za jakieś 6 tygodni będą mogli osądzić, czy uda się uratować prawe oko. Natomiast chirurdzy, którzy przeprowadzają operację, wypowiadają zdanie, iż znacznie wcześniej przed tym trzeba będzie usunąć oko, jeżeli operacja ma się udać.

Biedni rodzice otrzymują natomiast dalsze listy i depesze, których niektórzy nadawcy pochwalają pp. Colan, że zgodzili się na operację, inni zaś wyrażają swoje oburzenie. Zdaniem tych ostatnich należało dziecko pozostawić na łaskę Opatrzności. Nie można się sprzeciwiać woli Bożej.

— Cóż bowiem stanie się z dzieckiem? — pytają się ci drudzy. Będzie przez całe życie kaleką.

W każdym razie cała sprawa wywołała w Stanach Zjednoczonych wielkie poruszenie.

Złoty ząb powodem zwolnienia

Jedna z gwiazd filmowych odmówiła zamiany złotego zęba na porcelanowy, czego od niej zażądała dyrekcja wytwórni. Artystka uległa wypadkowi samochodowemu, tracąc jeden ząb. Natychmiast dała sobie wstawić złoty. Dyrekcja wytwórni nie chciała jednak zatrudniać gwiazdy ze złotym zębem. Artystka zaskarżyła orzeczenie dyrekcji do sądu, żądając dużego odszkodowania za wymówienie pracy. Sąd, specjalnie rozpatrujący zatargi filmowców, zatwierdził zarządzenie dyrekcji wytwórni.

Największe mózgi świata

Kierownik Instytutu Antropologicznego w Nowym Jorku, dr Alan Hrdlicka, na podstawie ostatnich relacji naukowych tego Instytutu znalazł na wyspach Aleutycznych czaszkę, której mózg zawierał 2000,05 centymetrów kubicznych. Mózg ten należy do największych na świecie. — Do niedawna uchodził za największy mózg poety rosyjskiego Turgeniewa Webster'a o 2000, Bismarcka o 1950, Beethovena o 1750 oraz Kanta 1740.

Ponieważ dr Hrdlicka znalazł tylko samą czaszkę, a reszta kości, jak np. szczeka brakowała, trudno jest ustalić, czy to czaszka jednego z mieszkanców wysp Aleutycznych. W każdym razie należała do jednostki niezwykle inteligentnej.

Międzynar. wystawa nowoczesnej sztuki religijnej

W Genewie rozpocznie się w dniu 1 września rb. wielka międzynarodowa wystawa, poświęcona nowoczesnej sztuce religijnej. Wystawa zapowiadana była początkowo na pierwsze dni stycznia rb., przesunięto ją jednak ze względu na trudności, spowodowane intensywną pracą wielu artystów z okazji wystawy w Paryżu. Wystawa obejmie m. in. pokaz architektury religijnej w ujęciu sztuki nowoczesnej, pokaz witrażów, dział teatru, przy czym w głównej mierze współpracować będą artyści szwajcarscy, a ponadto francuscy, włoscy i holenderscy.

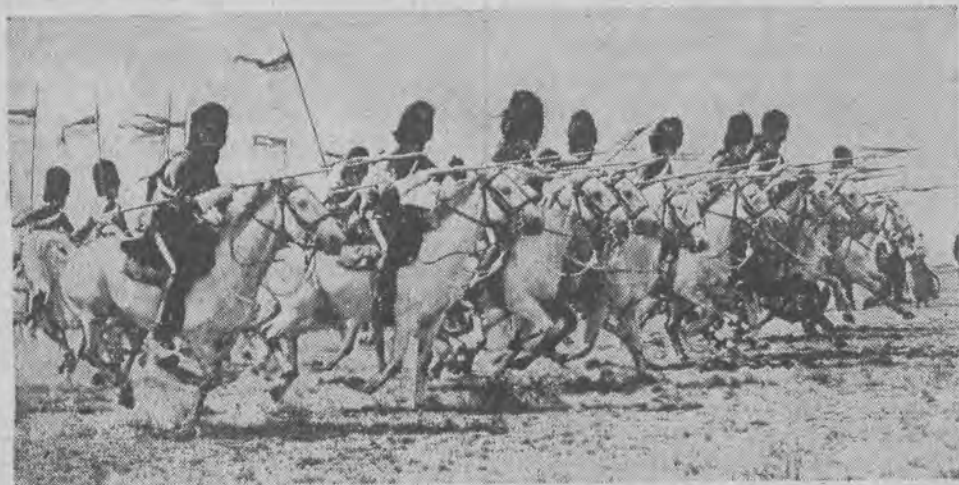
Jedną z głównych ciekawostek wystawy genewskiej będą wzory prac artystów francuskich, którzy wykonali nowe witraże w paryskiej katedrze Notre Dame, w stylu na wskroś modernistycznym.

Na nartach przez Himalaje

Narciarstwo nie ogranicza się do strefy umiarkowanej, lecz sięga także do krajów ciepłych i gorących: wszędzie, gdzie tylko istnieją dostateczne wzniesienia pionowe, by wystąpiły opady śnieżne, królewski ten sport znajduje licznych zwolenników. I tak w Atlasie, Syrii i Palestynie rozwija się on coraz bardziej. Ba, w Syrii w tym roku sezon narciarski jeszcze trwa. Uprawia się narciarstwo dorywczo i na wysokich górach Afryki Środkowej i gorących krajów Ameryki Południowej. W

miejscowości Gulmarg w Kaszmirze w Indiach na stokach Gadarene'u odbywają się doroczne mistrzostwa Indii w kombinacji alpejskiej.

W jesieni ubiegłego roku odbył alpinista włoski, Fosco Maraini, ciekawą wyprawę narciarską w Himalajach Sikkimu, — północno-wschodnim państewku na granicy Indii Brytyjskich i Tybetu. Z doświadczeń jego wynika, że w tej części Himalajów istnieją pierwszorzędne tereny narciarskie, z którymi Alpy w ogóle nie mogą się równać.



KAWALERIA KRÓLEWSKA W ATAKU

Armia angielska przygotowuje się do dorocznego „dnia armii królewskiej”, który stanowi pokaz sprawności wojskowej przed królem angielskim. Na zdjęciu pułk kirasjerów szkockich w ataku podczas defilady próbnej